Dziś 16 stron

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, niedziela 2 listopada 1930 WYDANIE III. Nr. 290

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie



OZJASZ THON

## Zdobędziemy ziemię, „skąd nasz ród"...

*Kraków,* 1 listopada.

I przyszedł lord Passfield i zawyrokował: Żydom nie wolno w Palestynie nabywać ziemi. Dlaczego? Na podstawie jakiej teorji, jakiej praktyki prawniczej? Wszak Anglja jeszcze ciągle stoi na stanowisku prywatnej własności. A jedną z głównych zasad tej zasadniczej doktryny jest, że właściciel rozporządza swobodnie swoją własnością. W krajach zachodnich tylko mało wyjątków z tej reguły jest dopuszczonych przez ogólne ustawodawstwo. Prawo swobodnego rozporządzania jest ograniczone, np., we wypadku jakiejś wielkiej konieczności o charakterze użyteczności publicznej. Władza państwowa może swoją rękę położyć na taki grunt, będący w prywatnej własności, który jest potrzebny dla budowy kolei. Jest jeszcze takich kilka bardzo mało zresztą, wyjątków. Ale niema nigdzie ogólnego zakazu rozporządzania prywatną własnością. Taki zakaz istnieje, oczywista, w Sowdepji, poprostu dlatego, że tam wogóle jest prawo własności prywatnej zniesione. Anglja dotychczas jeszcze nie przyłączyła się do bolszewizmu. Wyjątkowo, całkiem wyjątkowo, dla Palestyny stworzono takie prawo, że Arabowie nie mogą sprzedać swojej ziemi swobodnie temu, któremu oni chcą. Widocznie jest prawdą, co się mówi, że nienawiść czy trwoga — nie wiadomo, co przeważnie zawładnęło nad starczym umysłem Passfielda, nienawiść do tworzącego się bujnego życia w Palestynie, czy trwoga przed Muftim! — zaciemniają rozum. Chyba tylko przez takie starcze zaciemnienie umysłu można) tłumaczyć niesłychaną koncepcję Passfielda, która zmierza do zakazania Żydom nabywania ziemi, krępując temsamem w sposób zgoła prawnie niedopuszczalny swobodne rozporządzanie Arabów swoją własnością.

Tak wygląda nieszczęsny pomysł Passfielda od strony — arabskiej. Kompletny bolszewizm, przekreślający prawo własności.

Od strony żydowskiej widziany, przedstawia się ten zboczony pomysł całkiem — odwrotnie. Tam jest to atak na doktrynę — socjalistyczną. Albowiem p. Passfield — jeszcze wczoraj teoretyk socjalizmu! — nie znosi nabywania ziemi na rzecz narodu. Jakżeż? Nabywać ziemię, której nie można później swobodnie sprzedawać? To jest niedopuszczalne. To zdziwienie Passfielda możnaby właściwie inaczej wyrazić. Chociażby tak: Jakżeż to wy, Żydzi, odważacie się jakąś parcelę wyjąć z pod świętej spekulacji? Socjalistyczne sumienie Passfielda, a bodajże całego socjalistycznego rządu brytyjskiego, czuje się niezmiernie pokrzywdzonem i obarczonem takiem zgnębieniem spekulacji. Stąd też zakaz dla Żydów, a przedewszystkiem dla Funduszu Narodowego, nabywania ziemi.

Przecież inaczej tego zakazu zrozumieć nie można. Brakuje p. Passfieldowi, według obliczenia sir Simpsona, do kompletnego nasycenia Arabów około półtora miliona dunamów metrycznych. Z tego arabskiego „depozytu" zdążyli Żydzi dotychczas, według tego samego obliczenia „chwycić" już blisko miljon dunamów. A z tego nie całego miljona ma Fundusz Narodowy tylko około 270 tysięcy dunamów. A jednak — cały gniew skierowany jest przeciw tej instytucji. Czy nie jest widocznem, że to tylko dlatego, że socjalistyczne sumienie rządu laborzystów jest zaniepokojone socjalistycznemi eksperymentami Żydów w Palestynie!

Należy pamiętać w tym związku o jeszcze jednej rzeczy: Passfielda kole oprócz Funduszu Narodowego także element chalucowy, który sobie zakłada osiedla na zasadach kooperatywnych. W tej kooperacji pragnie on dostrzec cechy komunistyczne i tego się lęka. Czy to nie dziwne? Widział kilka lat temu te „komunistyczne" osiedla p. MacDonald, a uradowało się jego serce socjalistyczne. Nie mógł zamknąć tej żywiołowej radości we własnem ciasnem sercu, które ona formalnie rozsadziła i musiał czemprędzej wylać ją niemal w hymnach i odach. Czy to jest do pomyślenia? Ta sama komuna uradowała to samo serce, które po krótkim czasie tak srodze zasmuciła...

Tak — w dwie instytucje zasadnicze, w dwa filary naszego gmachu godzi Passfield: w chaluców, którym zamyka bramę Palestyny i we Fundusz Narodowy, któremu zabrania wykonywać właściwe jego przeznaczenie, to znaczy: nabywanie ziemi.

P. Passfield ma odwagę zabronić nam nabywanie tej ziemi, z której się nasz ród wywodzi. Powtarza on właściwie jeszcze raz, co dawno przed tem uczynił — Tytus. I ten — ale to był przynajmniej zwycięzca, a nie mąż zaufania, nie mandatarjusz całego cywilizowanego świata! — zamknął przed Żydami Palestynę, względnie tylko jedną jej część wraz ze stolicą. To samo czyni Passfield robiąc przytem minę świętoszka, że on chce w ten sposób służyć zarówno Żydom, jak i Arabom. A gdy mu się w twarz mówi, że łamie angielskie słowo, to robi minę niesłychanie naiwną i przysięga na wszystkie świętości, których snać nie ma, że on ani nie myśli cofnąć lub osłabić deklarację Balfoura.

Deklaracja Balfoura!

Po raz trzynasty wraca jutro dzień jej nadania, jej ogłoszenia. Dwanaście razy już obchodziliśmy

dziliśmy ten dzień jakby święto narodowe. Wszak Balfoura deklarację zwykliśmy nazywać naszą „magna charta libertatum". Niemal-że od niej zaczęliśmy liczyć nową erę narodową zamiast tej, która miała swój początek w — zburzeniu Jerozolimy. Zdawało nam się, że data deklaracji Balfoura pozostanie nam na zawsze dniem pamiątkowym, dniem radości. Kiedy to jeden rząd po drugim we Wielkiej Brytanji odnawiał nam niejako uroczyste zobowiązanie, pełnego dotrzymania i ścisłego wykonania tego zobowiązania, myśleliśmy, że odbudowa naszej siedziby narodowej istotnie pozostaje pod potężnym protektoratem brytyjskiego Empire. A to Empire rzekliśmy, jest silne — na niem można się opierać. A to Empire jest rzetelne— jemu można zawierzyć.

Pokazało się, że mądrym był prorok żydowski, który uczył: „Nie polegaj na panu, nie zawierzaj przyjacielowi!" Znał widocznie i takich rządców, jakimi są Passfield, Shiels i im podobni wysocy dygnitarze. A oni to nam dzień deklaracji Balfoura zamienili w dzień gniewu i smutku.

... i smutku? O, nie! Gniewać się będziemy na tych, co nas w ohydny i niemądry sposób zwodzić usiłowali. Ale nie będziemy się smucić, bo smutek energję łamie i wolę kruszy. A my tej woli i tej energji potrzebujemy teraz więcej jeszcze, niż dotychczas.

Jakże my mamy obchodzić ten dzień pamiątkowy, który już świętem nam być przestał? Czynem mężnym obchodzić go będziemy.

Jerozolima, żydowska Jerozolima, nasz rząd w Jerozolimie wskazał nam czyn, jaki wykonać mamy, ażeby p. Passfield dostał odpowiedź taką, jaka mu najmniej miłą będzie. Słów on nie słyszy, słów się nie boi, ze słowami się nie liczy, — bo jest chłodny Anglik. Ale widocznie on na nas się zamierza, widocznie chce nas zła mać, lub przynajmniej osłabić. Chciałby naszą najbardziej ludową instytucję, nasz Fundusz Narodowy, który rozbudowali dotychczas niemal wyłącznie najbiedniejsi, podważyć. A oto na to odpowiemy czynem, który ten Fundusz gwałtownie wzmocni. Wałem ochronnym naszej sympatji, naszego umiłowania i naszej ofiarności go otoczymy, tak, że żaden złowrogi chłód jakiejś kociej nieszczerości do niego nie przeniknie. My właśnie dzień Balfoura przeznaczamy teraz na dzień potężnego czynu dla Funduszu Narodowego. Keren Kajemeth w dniu tym ma być tak obficie zasilany, ażeby sprostał wielkim zadaniom, jakie go w najbliższej przyszłości czekają.

My bowiem nie wierzymy, że zamysły Passfielda ostaną się wobec naszego gniewu i wobec rozbudzonej niechęci całego świata. Jeszcze naród angielski nie wypowiedział swojego słowa. Jeszcze parlament angielski nie zareagował na kompromitujący postępek p. Passfielda, jeszcze Genewa nie dała tym panom po raz drugi po palcach, jak to już raz zrobiła, a nareszcie jeszcze — Ameryka nie powiedziała Passfieldowi, że ona nie chce swego podpisu na wiarołomstwie. Jeszcze są instancje na świecie, które są mocniejsze, niż londyńscy rycerze katastrofalnego bezrobocia i buntu niemal na całej kuli ziemskiej. Jesteśmy sami z naszym bólem. — bo ból tylko my odczuwamy! — ale nie jesteśmy sami z naszym gniewem, bo wiarołomstwem cały świat się brzydzi, szczególnie, gdy go popełnia jakiś dziwny sobowtór Tartuffe'a wraz z tego pierwowzoru świętoszkostwem.

W niedzielę, dnia 2 listopada, będziemy pracować i ofiarować dla Funduszu Narodowego. Na wielką skalę! Wszyscy razem — młodzież i starzy. Idzie o wielką rzecz: o mężną i skuteczną demonstrację.

Pokazujemy socjalistom na Downing Street, że naród żydowski nie chce spekulować ziemią, tylko ją posiadać. I my zdobędziemy ziemię, skąd nasz ród!

---

# Rewizja w lokalu ukraińskiego klubu sejmowego

## Sekretarz klubu aresztowany

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

W a r s z a w a 31. 10. Sin. **Dziś rano sędzia śledczy zwrócił się do dyrektora kancelarji sejmowej Pomorskiego o uzyskanie zezwolenia na rewizję w lokalu klubu ukraińskiego mieszczącego się w gmachu sejmowym. Przez całą noc patrole policji politycznej obserwowały lokal klubu, zaś o godz. 11 rano gdy sędzia śledczy uzyskał u marszałka Sejmu zezwolenie na przeprowadzenie rewizji, policja wkroczyła do klubu w towarzystwie komendanta straży marszałkowskiej i dokonała rewizji, która trwała do godz. 1'30. Zabrano cały szereg dokumentów.**

* * *

W a r s z a w a 31. 10. W związku z aresztowaniem dokonanem na terenie Lwowa wśród przywódców Undo sędzia śledczy zarządził dziś w nocy rewizję u sekretarza parlamentarnego klubu ukraińskiego w Warszawie Kosonoskiego, zamieszkałego w hotelu sejmowym. Rewizja trwała 2 godziny, poczem **Kosonoski został aresztowany.** Aresztowano również sekretarkę klubu Wiśniecką, zamieszkałą na Podwalu.

## Dalsze aresztowania i rewizje we Lwowie

L w ó w (T) W związku z aresztowaniem dra Dymitra Lewickiego trwają dalsze rewizje. W dniu dzisiejszym aresztowano ponownie adwokata lwowskiego dra Marìtczaka, który został niedawno aresztowany w związku ze swym objazdem po wsiach ukraińskich z dziennikarzem kanadyjskim drem Deyem, a na drugi dzień wypuszczony na wolność. Dokonano rewizji w ukraińskiej Narodnej Księgarni przy ul. Sykstuskiej. W wyniku rewizji lokal księgarni został opieczętowany. Dziś w godzinach południowych dokonano również rewizji w ukraińskiej kooperatywie spożywczej „Masłosojuz" i dokonano szeregu dalszych aresztowań.

---

## Echa aresztowań pod zarzutem zamachu na marsz. Piłsudskiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

W a r s z a w a 31. 10. Sin. Wczoraj rano zwolniony został z aresztu członek CKW PPS. Antoni Ruszkiewicz aresztowany 14 bm pod zarzutem brania udziału w zamachu na życie marsz Piłsudskiego W czasie jego 16-dniowego pobytu w więzieniu nikt nie badał go ani nie zadawał mu żadnych pytań.

## B. pos. Madejczyk (Piast) aresztowany

J a s ł o 31. 10. Na polecenie sędziego śledczego w Jaśle został aresztowany dzisiaj rano we Wróblowej b. posel PSL. „Piasta" **Jan Madejczyk, pod zarzutem działalności antypaństwowej.** Aresztowany został odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Jaśle.

## Starosta kaliski wnosi protest przeciwko unieważnieniu listy centrolewu

W a r s z a w a. 31. 10. Sin. **Starosta kaliski, jako komisarz wyborczy, przesłał protest do generalnego komisarza wyborczego z powodu unieważnienia listy Centrolewu w Kaliszu.**

## Lista Centrolewu w Siedlcach unieważniona mimo weryfikacji podpisów

W a r s z a w a 31. 10. W Siedlcach unieważniono listę Nr. 7 Centrolewu, jakkolwiek podpisy na liście były notarjalnie weryfikowane Unieważnienie tłumaczą powodami formalnemi Na liście tej figurował jako czołowy kandydat b. poseł z Wyzwolenia dr. Graliński.

## Starcia studentów endeckich z policją

W a r s z a w a 31. 10. W czwartek wieczorem odbywał się w lokalu Tow. Techników wiec wyborczy akademickiej młodzieży endeckiej. W czasie wiecu rzucono bomby łzawiące na salę i wszczęto hałas krzesłami. Wybito szyby w lokalu i rozbito lustra. W międzyczasie dano 4 strzały rewolwerowe z dołu.

Po tem zajściu gdy przemawiał prezes Bratniej Pomocy Kurcjusz, komisarz policji rozwiązał wiec Gdy młodzież opuszczała lokal doszło do starć z policją, w czasie którego aresztowany został prezes Bratniej Pomocy p. Kurcjusz i inni Interwencja b. rektora ks. Szlagowskiego w sprawie aresztowanych studentów nie odniosło skutku. W dniu dzisiejszym w południe interwenjował rektor Uniwersytetu Warsz. prof. Michałowicz i dziekan Wydziału Filozoficznego Uniw. Warsz. p Hałecki u komisarza rządu p. Jaroszewicza. Na skutek tej interwencji p. Jaroszewicz polecił zwolnić aresztowanych studentów. Sprawa ich będzie skierowana do sądu.

## Zabójstwo w Centr. Instytucie Wychowania Fizycznego

W a r s z a w a. 31. 10. (Sin) W Centralnym instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą dokonano wczoraj wieczorem zabójstwa Kapitan Szydłowski po krótkiej sprzeczce z kap. Pawelkiem strzelił do niego. Ranny znalazł jeszcze tyle siły, ażeby dostać się na korytarz i wołać po pomocy. Nadbiegła służba, lecz było już zapóźno gdyż kap. Pawelek już nie żył. Zabójca został aresztowany. Powodem zabójstwa były wewnętrzne walki w instytucie.

## Wyrok w procesie o zwalnianie z ćwiczeń wojskowych

L w ó w 31. 10. (T) Po czterotygodniowem trwaniu zakończył się dziś proces przed sądem wojskowym przeciw majorowi Tymkowi i tow oskarżonym o nadużycia przy zwalnianiu rezerwistów z ćwiczeń **Major Tymkow został skazany na dwa lata więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Szereg oskarżonych podoficerów oraz rezerwistów skazano na karę więzienia od 2 tygodni do 6 miesięcy.**

## Niezrozumiałe zarządzenie

W a r s z a w a. 31. 10. Ministerstwo komunikacji zarządziło na terenie całego państwa, **aby pociągi pasażerskie odjeżdżały bez żadnych sygnałów dźwiękowych.** Nowe rozporządzenie wchodzi w życie od 1 listopada.

## Misja Gibsona

P a r y ż 31. 10. (B) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Hoover dał ambasadorowi Gibsonowi pełną swobodę działania w akcji pośredniczenia między rządem francuskim a włoskim w kwestji rozbrojenia, Amerykański departament stanu z góry akceptuje już wszystkie kroki i poczynania Gibsona w Paryżu i Rzymie Jest to pierwszy wypadek w polityce Stanów Zjednoczonych, że mieszają się do spraw czysto europejskich.

## Bójka socjalistów z komunistami w Barcelonie

P a r y ż. 31. 10. (B) W Barcelonie doszło wczoraj do krwawej awantury między komunistami a socjalistami. Jadących autem towarowem robotników socjalistycznych zaczepili komuniści, stając wpoprzek drogi z rewolwerami gotowemi do strzału. Gdy robotnicy zeskoczyli z wozu komuniści oddali do nich szereg strzałów, poczem zbiegli. Szofer i jeden z robotników zostali zabici, a 6 dalszych robotników odniosło ciężkie rany.

## Ofiary trzęsienia ziemi we Włoszech

R z y m 31. 10. (R) **Wedle komunikatu oficjalnego ofiarą wczorajszego trzęsienia ziemi padło w Senigallii 11 zabitych i 275 rannych, w tem 23 ciężko. W Ankonie jest 3 zabitych i 54 rannych. Dzienniki natomiast donoszą o 25 zabitych. Senigallia spędziła noc w zupełnym mroku, ponieważ przewody elektryczne zostały przerwane. Akcja ratunkowa trwała cały dzień i całą noc. Pod wieczór powtórzyły się jeszcze lekkie wstrząsy, wskutek czego ludność obawiała się nocować w mieszkaniach i spędziła noc pod gołem niebem**

## Laureat Nobla w zakresie medycyny

S z t o k h o l m 31. 10. **Akademja medyczny w Sztokholmie przyznała nagrodę Nobla w dziale medycyny i filozofji za rok 1930 Karolowi Landsteinowi z instytutu rockefelerowskiego w Nowym Jorku, za odkrycia w dziedzinie badania krwi ludzkiej.**

# „Bund" jako moralizator...

PPS. nie zawarła wprawdzie z Bundem — z powodów „wyższej" polityki wyborczej — żadnego sojuszu ani bloku wyborczego, ale za to pozwoliła p. Erlichowi, jednemu z warszawskich przywódców Bundu wypowiedzieć się na łamach „Robotnika" na temat ostatnich „posunięć palestyńskich" rządu angielskiego. P. Erlich chętnie skorzystał z zaproszenia, oczywiście w tym celu, ażeby rozprawić się z sjonizmem — czynność, która dla Bundu jest zawsze miła, nawet i w okresie sojuszu wyborczego z Poale Sjonem.. Nie będziemy jednak zastanawiać się nad tem, co p. Erlich mówi o sjonizmie, bo nie mówi nic — nowego. Dla bundowców i wielu innych naszych wrogów dzieło sjonistyczne zaczyna i kończy się na tem, co Anglja w Palestynie robi albo nie robi. My wiemy, że sjonizm budował swe dzieło palestyńskie na długie lata, zanim Anglja do Palestyny przyszła, i będzie je budował aż do samego końca, bez względu na to, jaki będzie stosunek Anglji do Palestyny i czy wogóle Anglja w Palestynie będzie.

Ale p. Erlich musiałby nie być... kandydatem na posła, ażeby przy tak dogodnej sposobności nie zahaczyć również o... wybory do polskich ciał ustawodawczych. Opowiada więc p. Erlich czytelnikom „Robotnika", że „sjoniści postanowili postawić w centrum swej obecnej agitacji wyborczej w Polsce, ostatnią deklarację rządu MacDonalda. W tej materji pragniemy wyjaśnić, że istotnie tow. Grynbaum wystąpił z podobną koncepcją, która ze względów psychologicznych jest może częściowo zrozumiała, która jednak — o czem p. Erlich chyba wie, bo czyta gazety żydowskie! — *została przez wszystkie inne grupy sjonistyczne odrzucona.* Zarówno grupa Eth Liwnot oraz rewizjoniści, jak i sjoniści w Małopolsce nie zaakceptowali sugestji tow. Grynbauma, ze względów zarówno ideowo-sjonistycznych, jak i ze względów taktyki wyborczej. Nie mamy żadnej zresztą potrzeby urządzać, z okazji wyborów do Sejmu polskiego, jakiegokolwiek „plebiscytu" palestyńskiego, w pierwszym rzędzie dlatego, że „plebiscyt" taki miał już w całej pełni miejsce, choćby z okazji zeszłorocznych wydarzeń palestyńskich, kiedy to *całe* żydostwo polskie, z wyjątkiem właśnie tylko Bundu i komunistów, stanęło solidarnie, z całym entuzjazmem i z całem gorącem oddaniem na platformie postulatu palestyńskiego, jako naczelnego wskazania współczesnej polityki żydowskiej.

O cóż idzie jednak p. Erlichowi, który *zarzuconą* koncepcję tow. Grynbauma ogłasza jako hasło wyborcze sjonistów? Idzie mu o to, że „wybory w Polsce powinny dać odpowiedź na pytanie: za faszyzmem, czy przeciw niemu, za rządami sanacji czy przeciw nim?" — wobec czego nie wolno masom żydowskim w Polsce kazać „rozstrzygać pytania: za rządem Mac Donalda czy przeciw niemu". P. Erlich to *rzekome* hasło wyborcze sjonistów piętnuje jako „nonsens" i „szwindel polityczny" powiadając, że „część sjonistów chce zamaskować w ten sposób swą faktyczną solidarność z sanacją, część — swe tchórzostwo polityczne". Na ten otóż zarzut p. Erlicha odpowiadamy, że to co właśnie wygaduje p. Erlich, jest zarówno nonsensem, jak i grubym i ordynarnym szwindlem politycznym. P. Erlichowi dobrze wiadomo, że samodzielna polityka żydowska, propagowana przez sjonistów, narodziła się *nie* dopiero w okresie sanacji tj. po roku 1926, ale że istnieje ona od samego początku państwa polskiego, a ideowe jej korzenie tkwią w zjeździe helsingforskim z r. 1906, kiedy to położone zostały fundamenty pod sjonistyczną politykę krajową. To co robimy teraz, w roku 1930, nie jest więc, panie Erlich, żadnem zaakomodowaniem się do dzisiejszej sytuacji, lecz konsekwencją naszej narodowo-żydowskiej *polityki.* Trzeba istotnie dużego tupetu i zaufania do nieświadomości czytelnika, ażeby doszukiwać się „szwindlu" tam, gdzie jest tylko prosta i konsekwentna linja polityczna.

Jeszcze jedno. Jakiemże prawem moralizuje nas p. Erlich, prawiąc o dylemacie faszyzmu i demokracji, skoro *nie kto inny jak Bund wystawił cały szereg beznadziejnych list wyborczych w takich okręgach, gdzie brak kilkuset głosów, które skupi na sobie lista Bundu, może łatwo utracić mandat Centrolewu?!* Taka jest np. sytuacja w Krakowie, gdzie Bund przecież mandatu nie uzyska, ale za to łatwo może odebrać liście Centrolewu tych kilkaset głosów, które mogą jej ewentualnie zapewnić mandat! O to niech się jednak troszczy już PPS.

My, ze swej strony, możemy zapewnić p. Erlicha, że masy żydowskie, najszersze masy żydowskie nie dadzą się wciągnąć ani przez Bund, ani też przez Agudę na żadne, w najwyższym stopniu niebezpieczne bezdroża polityczne, lecz — podobnie jak w latach 1919, 1922 i 1928 — wytrwają wiernie przy sztandarze samodzielnej polityki narodowo-żydowskiej!

*(b).*



# Uczczenie dra Jakóba Jungera

Jak już donosiliśmy, Senat Akademicki U. J. odnowił dyplom lekarski zasłużonemu i znanemu w najszerszych kołach Krakowa lekarzowi dr. Jakóbowi Jungerowi z okazji 50-lecia uzyskania stopnia doktora medycyny. W związku z tem otrzymał p. dr. Junger następujące pismo od Wydziału Stow Słuchaczy Żyd. U. J. „Ognisko":

JWPanie Doktorze!

Z powodu chwalebnego wyróżnienia, jakiem obdarzył JWPana Senat Akademicki U J. w uznaniu zasług, położonych na polu pracy naukowej i zawodowej, przesyłamy tą drogą J. W. Panu Doktorowi nasze najserdeczniejsze życzenia i cieszymy się, że spotkało ono człowieka, którego mamy zaszczyt zaliczać w poczet członków założycieli naszego Stowarzyszenia jako jednego z pierwszych pionierów. Z należnym szacunkiem: Ebersohn, prezes, Freitag, sekretarz.

# O książkach i miłości

Otrzymałem niedawno list od starego kolegi szkolnego, którego losy zarzuciły jako adwokata do małej prowincjonalnej dziury. Kolega ów zwrócił się do mnie z prośbą, bym mu podał spis interesujących książek. W liście swym pisze do mnie, że ja, referujący od czasu do czasu o najnowszych książkach, będę mu mógł lepiej służyć, aniżeli księgarz z najbliższego większego miasta. Odmówiłem tej prośbie, zasłaniając się brakiem czasu, ale w rzeczywistości kierowały mną zupełnie inne pobudki. Chciałbym teraz tą drogą wytłómaczyć staremu przyjacielowi z ławy szkolnej, dlaczego właściwie nie mogę spełnić jego prośby.

Zdaniem mojem stosunek do książki jest erotycznej natury. Są czytelnicy, którzy czytają tylko dla zabicia czasu. Lekturaześlizguje się po nich, jak deszcz po szybie szklanej. O tych czytelnikach nie chciałbym wcale mówić, są to ludzie naprawdę nieinteresujący. Natomiast mówić chcę o ludziach, dla których książka jest albo potwierdzeniem własnego „ja", albo objawieniem nowej jakiejś prawdy, nowego jakiegoś świata? Kochamy się, szukając w kobiecie albo potwierdzenia najgłębszej naszej istoty, alboteż czegoś takiego, czego w nas niema, a więc czegoś takiego, co nie pozwala nam zasklepiać się w ramach codziennej szarzyzny życiowej. Mówi się zwykle, że się kocha tylko jedną kobietę, ale najnowsza nauka o duszy ludzkiej poucza nas, że ta miłość do jednej kobiety jest tylko wypadkową walki, odbywającej się w podziemiach duszy z twardemi nakazami społeczeństwa. Istnieje w nas niewidzialny trybunał, który z bezprzykładnem okrucieństwem tępi w nas i spycha na samo dno wszelkie szkodliwe dla społeczeństwa, jako takiego poligamiczne, czy też poliandryczne popędy. Freud utrzymuje nawet, że ta bezwzględna społeczna etyka, która jest równocześnie fundamentem całej naszej kultury, jest wrogiem miłości, że kultura wypowiedziała miłości wojnę i skazała ją na powolną agonję. Nie będziemy teraz tej kwestji rozstrzygać i zadowolimy się jakąś kompromisową formułą, z którą każdy chyba się zgodzi. A więc kochać, względnie żyć można w monogamicznym związku tylko z jedną kobietą, ale po przyjacielsku obcować możemy z całym szeregiem kobiet. Nie analizujmy tylko tego uczucia przyjaźni, bo łatwo dojdziemy do tego, że jest ono erotycznie zabarwione...

W każdym razie stosunek nasz do książki jest ściśle subjektywny. Nie każdą książkę możemy czytać, jak z niekażdą kobietą możemy rozmawiać. Gdy jesteśmy młodzi, jesteśmy ciekawi do życia wówczas czytamy wszystko, co nam w ręce wpada, wówczas kochać się możemy w każdej kobiecie, tylko dlatego, że jest kobietą. Później, gdy się wewnętrznie konsolidujemy, gdy usiłujemy wytworzyć z barwnej taśmy naszego życia jakąś ciągłość, opartą na konieczności, możemy czytać tylko pewne książki, które nas naprawdę interesują, możemy kochać tylko pewne kobiety, z któremi przedewszystkiem możemy mówić o sobie.

Ale nikt właściwie dokładnie nie wie, dlaczego kocha tę, a nie inną kobietę. Działa tu, jak się pobieżnie mówi, ślepy instynkt, a rozum kulejąc podąża za tym instynktem, pozwalając się zdegradować do niebardzo zaszczytnej roli chytrych wybiegów tego instynktu. Hrabia Kayserling w swej książce o małżeństwie i miłości utrzymuje jednakowoż, że miłość i małżeństwo to tylko próby przezwyciężenia naszej samotności. Jesteśmy sami jedni wobec swego przeznaczenia, a ta samotność przejmuje nas lękiem i zgrozą. Szukając ratunku, wysyłamy sygnały „S.O.S.", i szczęśliwi jesteśmy gdy taki sygnał znajdzie jakąś stacje odbiorczą, gdy jakiś okręt doniesie nam, że spieszy nam z pomocą...

W każdym razie książka jest naszym najlepszym przyjacielem. Żywi nasi przyjaciele bardzo często nie mają dla nas cierpliwości. Zaprzątnięci walką o byt, uginają się pod jarzmem obowiązków i ciężarów, czasem przedwcześnie przygaszeni całodzienną mitręgą, nie mogą nam dać tego zrozumienia, którego od nich żądamy. Odchodzimy od nich pełni żalu, ale potem rozumiemy ich i przebaczamy. Ale powiadamy sobie, że nie należy kochanych ludzi obciążać jeszcze ciężarem naszych trosk. Książka dla nas nigdy nie traci cierpliwości, zawsze czeka na nas i daje nam to samo uczucie pełnego zrozumienia. Nie gniewa się też na nas, gdy my nie mamy cierpliwości, gdy my ją zamykamy, by pospieszyć do kawiarni, lub kina. Czasem po latach odnawiamy znajomość z książką, która kiedyś prawdziwem była dla nas przeżyciem. Nie radziłbym nikomu odnowić dawno już pogrzebanej miłości lub przyjaźni. Niech ta miłość spoczywa spokojnie na dnie naszej duszy, która jest właściwie cmentarzyskiem pogrzebanych uczuć. Rzućmy klucz od skrzyni, w której spoczywają zakurzone prochem lat dawne nasze przeżycia, w głąb ciemnej jakiejś studni, i nie starajmy się nigdy tego kufra otwierać. Przydarzy się nam bowiem przygoda owego człowieka, który kiedyś nieszczęśliwie kochał, a po latach w zalanej sadłem dobrobytu kobiecie, tępej i apatycznej nie mógł rozpoznać przedmiotu swej dawnej miłości. Radzę natomiast każdemu, by wziął do ręki książki, które kiedyś przejmowały go do głębi. Staną znowu przed nim w całej krasie dawne lata, przypomną mu się dawne wzruszenia i wykwitną na jego ustach uśmiechem tkliwego jakiegoś pobłażania.

A teraz, proszę osądzić, czy mogłem swemu koledze podać książki któreby były interesujące? Nie, niech to raczej uczyni księgarz z najbliższego większego miasta.

**Moassi.**

14 W poniedziałek dnia 3-go listopada b. r. o godz. 7·30 wiecz. odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego przy ulicy Bocheńskiej 7 14

# Zgromadzenie Przedwyborcze Kobiet Żyd.

Referenci: **Adwokat Dr. Szymon Feldblum, Drowa Kohnowa, Nowomiastowa, Drowa Rostowa i Voglowa.**

**Kobiety! Jawcie się licznie!** Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

# Naszą odpowiedzią na Białą Księgę rządu angielskiego — Złota Księga Narodu Żydowskiego!

Rząd angielski zadał nam dotkliwy cios, jednym zamachem zamierza unicestwić nasze dążenia i nadzieje.

Naiboleśniejszym dla nas ze wszystkich zakazów jest ten, który nam uniemożliwia nabywanie ziemi w Palestynie.

Ziemia jest podstawą, jest fundamentem całej naszej budowli, którą wznosimy świeżo na ziemi naszych praojców, bez ziemi niema siedziby narodowej — niema osiedla — niema zarobku w kraju rolniczym.

Nasze największe oburzenie słusznie zwraca się przeciwko temu zakazowi, który podważa nasze najżywotniejsze prawo.

Najdobitniejszym wyrazem tego oburzenia ma być proklamowana na niedzielę, dnia 2 listopada — w trzynastą rocznicę ogłoszenia deklaracji Balfoura — akcja protestacyjna Żydowskiego Funduszu Narodowego, w którą to instytucję ostatni zakaz najdotkliwiej godzi.

Przez hojną ofiarność na zakupno ziemi — przez wielkie datki dla jej wyzwolenia musimy okazać, tak rządowi angielskiemu, jak i całemu światu, że nie rezygnujemy z naszych praw, — że jeszcze dość energii mamy, by ich bronić, że naprzekór wszystkim zarządzeniom dążyć będziemy wytrwale i ufnie do Wyzwolenia Ziemi Ojczystej.

Wynik tej odruchowej i żywiołowej ofiarności ma okazać wszystkim naszym wrogom, że zdecydowani jesteśmy mimo krzywd i dotkliwych ofiar kontynuować nasze dzieło.

W niedzielę odwiedzą Was wysłannicy Keren Kajemet Leizrael, składajcie zatem ochoczo i hojnie, manifestując czynem Waszą uporczywą i niezłomną wolę budowania Swej Siedziby Narodowej w Palestynie!!

CENTRALA KEREN KAJEMET LEIZRAEL
KRAKÓW



# Na horyzoncie politycznym

## MacDonald w ogniu krytyki

W dyskusji nad mową tronową zabrał głos Lloyd George, który przedewszystkiem uzasadnił żądanie liberałów w sprawie reformy wyborczej, a następnie przeszedł do krytyki MacDonalda. Zdaniem Lloyda Georgea Partja Pracy doszła do władzy, ponieważ obiecała, że przedewszystkiem zajmie się zwalczeniem bezrobocia. Zamiast tego MacDonald zwoływał wciąż konferencje i przewodniczył, by się wyspecjalizować na rzeczoznawcę rozbrojenia. Do tychczas panowała w parlamencie tradycja, że premjer najintenzywniej zajmował się najbardziej aktualnemi problemami życia politycznego. MacDonald zbyt dużo rozprasza swej energji, by móc sprostać najbliższym swoim obowiązkom. MacDonald musi urząd conferenciera przekazać od czasu do czasu swym ministrom, a sam powinien całą swoją energję skoncentrować na walkę z bezrobociem.

Także mowa sira Oswalda Mosleya była napewno MacDonaldowi bardzo nieprzyjemna. Mosley zaproponował młodym konserwatystom sojusz z polityczną młodą generacją Partji Pracy i przedłożył program dla tej kooperacji. Program ten polegać ma na tem, by zakupywać surowce i środki żywności w dominjach i zwalczać import zagranicznych fabrykatów zapomocą zakazów przywozu i ceł ochronnych.

## Książę Starhemberg też nie może przegrać...

Onegdaj wygłosił austrjacki min. spraw wewnętrznych książę Starhemberg na zgromadzeniu wyborczem niezwykle charakterystyczną mowę. Książę Starhemberg oświadczył, że Heimwehra nie poto rozpoczęła agitację wyborczą, by tylko na krótki moment prosić wyborców o posłuch. Heimwehra była potrzebną i dlatego wstąpiła do rządu. Jest jedyną siłą, która może złamać i złamała już „czerwony teror“ panujący już w Austrji. Rezultaty wyborów nie mogą sytuacji zmienić. Heimwehra pozostanie bowiem tą samą potęgą i po wyborach. Po krwawych wydarzeniach z r. 1927 Heimwehra wprowadziła ład i porządek i nie spocznie, aż Austrja z półbolszewickiego państwa stanie się państwem takiem, jak sobie wyobrażają prawdziwą demokratyczną republikę. *„Wybory mogą wypaść rozmaicie, ale my władzy ze swej ręki już nie wypuściwy“.* Nie oznacza to jednak, by Heimwehra dążyła do puczu, który w obecnych warunkach, gdy Austrja zależna jest od zagranicy, jest nie do pomyślenia. Wkońcu swej mowy oświadczył Starhemberg, że major Pabst wkrótce wróci do Austrji.

## Aresztowanie Bucharina

Centralny komitet partji komunistycznej wysłał do Bucharina przebywającego w Leningradzie delegację żądającą potępienia w stanowczych słowach kontrrewolucyjnej działalności prawicowej opozycji. Bucharin, który po usunięciu go z Biura politycznego, wycofał się z życia aktywnego, miał jednak na tyle odwagi, że odmówił żądaniu Stalina. Biuro polityczne zarządziło wskutek tego aresztowanie Bucharina, a umotywowało to tem, że prawicowa opozycja utrzymywała bardzo żywy kontakt z aresztowanymi przez GPU. profesorami.

## Rekord w demagogji

Onegdaj odbyło się w Berlinie zgromadzenie narodowych socjalistów, na którem przywódca niemieckiego komunizmu Heinz Neumann wygłosił mowę, która pozostanie chyba jako dokument niezwykłej demagogji. Neumann przywitał mianowicie członków grup „S. A.“ (Sturm abteilungen) narodowo-socjalistycznej bojówki jako socjalistów, ponieważ zajmują wobec obecnego porządku to samo stanowisko co komuniści. Wszak walczą o narodowe i społeczne wyzwolenie Niemiec, dlatego narodowi socjaliści powinni stać po ich stronie. Audytorjum nie szczędziło komunistycznemu mowcy owacji, niepozbawionych zresztą dobrego humoru w momentach, w których Neumann apelował do hitlerowców, by nie odnosili się wrogo do sowietów, lecz zwrócili się głównie przeciwko Francji. Czerwona armja sowiecka będzie pomagać Niemcom w ich dziele wyzwolin, dlatego należy zaprzestać bratniej wojny miedzy komunistami a hitlerowcami.

Neumannowi odpowiedział przywódca narodowych socjalistów, dr. Göbbels, ironizując nacjonalizm Neumanna. Göbbels ze swej strony przedstawił się jako gorący przyjaciel robotników, oświadczając, że wcale nie jest burżujem. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że gdy przed kilku tygodniami wymieniano narodowo-socjalistycznych działaczy jako kandydatów na ministra, jego na tej liście nie było, ponieważ on (Göbbels) jest proletarjuszem i nie zdradzi interesów robotników...

Końca z rzędem temu, kto wyjaśni, który z nich jest większym demagogiem.

*KOMUNIKATY*

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, w sobotę, o godz. 4 Nadzwyczajne plenarne zebranie członków. Obecność wszystkich konieczna!

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO.** (Rynek gł. 29). Dziś, w sobotę, o godz. 4 pop. posiedzenie wydz. alu. Sprawy bardzo pilne.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD. („MŁODE W.I.Z.O.“)** Dziś, w sobotę, o godz. 3-ciej seminarjum historji sjonizmu. O godz. 4 pogadanka z p. Kohnową.

— **HANOAR HAIWRI.** Wszelkie kwoty, przeznaczone dla kierownictwa okręgu krakowskiego org. Hanoar Haiwri przekazywać należy na konto PKO Kraków 407.861. Zwołana na niedziele 2 bm. do Krakowa pgisza kierowników gniazd, nie odbędzie się.

— **MERKAZ HACEIRIM.** (Krakowska 41). Dziś, w sobotę, o godz. 3 popoł. zebranie członków. Sprawy bardzo ważne.

— **Z.SM.R. „MASADA“.** Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 zebranie członków z referatem.

— **ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMNAZJUM.** Jutro, w niedzielę, o godz. 7 wiecz. referat prof. dra Ch. Löwa n. t. „Jakób Frank w życiu i w poezji“. Po referacie wpisy do Związku i posiedzenie wydziału.

—**ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE W OŚWIĘCIMIU.** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali hotelu „Herr“ zgromadzenie przedwyborcze „Bloku narodowo-żydowskiego w Małopolsce“. Referują tow. Dr. Goldberg i rabin Halpern z Krakowa. Żydzi! Jawcie się licznie!

— **SANOK!** Staraniem „WIZA“ odbędzie się dziś, w sobotę, o 7.30 wiecz. w lokalu Stow. „Sjon“ zebranie Członkiń. Porządek dzienny: 1) Protest przeciw Białej Księdze rządu angielskiego. 2) Referat n. t. „Kobieta Wschodu i Zachodu“.

— **SANOK!** Staraniem Zjednoczonego Komitetu Org. Sjonistycznych odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 11 przed poł., w lokalu Stow. „Sjon“ publiczne zgromadzenie protestacyjne przeciw ograniczeniom praw narodu żydowskiego do Erec Izrael. W tym dniu zbiórka domowa pod hasłem: „Na Białą Księgę rządu angielskiego odpowiadamy Złotą Księgą narodu żydowskiego“.

*NA FRONCIE WYBORCZYM*

# Pp. Wiślickiemu i tow. do wiadomości!

Reagując na notatkę w „Hajncie", w której była mowa o antysemickiej broszurze używanej przez agitatorów sanacyjnych, ogłosili one gdaj pp. Wiślicki, Mendelsohn i Münzberg oświadczenie w organie Agudy, „Dus jidisze Tugblat", w którem powiadają, że w sprawie tej broszury interwenjowali u „marodajnych czynników" klubu BB., gdzie „wyjaśniono" im, iż „przeprowadzone dochodzenie wykazało, że klub BB nie ma z wydaniem *tej broszury nic wspólnego, że broszura ta wydrukowana została w Poznaniu przez nieznanych wydawców* itd."

Przypominamy wobec tego, że sprawą tej 64-stronicowej broszury — tytuł jej brzmi: „Worek ludowych judaszów czyli grabarze Polski ludowej", napisał Walenty Brona — zajmowaliśmy się już w naszem piśmie w numerze z 31 lipca br. w artykule pt. *„Sanacja szerzy antysemityzm — co na to pp. Wiśliccy, Kirszbraunowie oraz rabini z Góry Kalwarji, Belza itd.?"*

Wskazaliśmy wówczas na to, że broszura ta, skierowana przeciwko opozycyjnym stronnictwom ludowym, a przy tej sposobności w sposób skończenie łajdacki i perfidny szkalująca Żydów, *rozdawana i rozsyłana jest w całych masach po wsiach przez agitatorów sanacyjnych.* Zapytaliśmy się wówczas pp. Wiślickich i Kirszbraunów, co mają do powiedzenia na tę broszurę.

Panowie ci jednak wówczas milczeli, a dopiero teraz kiedy żydowska prasa Warszawy, po całych trzech miesiącach zajęła się tą sprawą, przychodzą ci panowie ze swojem oświadczeniem, przeczącem wszystkiemu w żywe oczy.

Otóż stwierdzamy, że oświadczenie tych panów mija się — o ile o objektywne dane chodzi — całkowicie z prawdą. Stwierdzamy przedewszystkiem, że dalsze a obecnie właśnie kolportowane wydania tej broszury drukowane są już nie w Poznaniu, lecz *w Warszawie, w drukarni „Współczesnej" przy ul. Szpitalnej 10.* Ponadto stwierdzamy, że broszura ta — w której pisze się dosłownie w ten sposób: „Kresy wschodnie są nieslychanie zaparszywione żydostwem, handel i szpiegostwo na rzecz Rosji bolszewickiej obok fałszerstwa pieniędzy to główne zajęcie Żydów" itp. — kolportowana jest całemi masami i bezpłatnie rozdawana przez agitatorów sanacyjnych.

Zaprzeczenie pp. Wiślickich i tow. jest tembardziej śmieszne, ileże tendencją i treścią całej broszury jest walka z Piastem, Wyzwoleniem, Stronnictwem Chłopskiem i wogóle Centrolewem (nazwanym tam „Centrochlewem"), a więc nie jest to broszura endecka ani Centrolewu, lecz oczywiście broszura sanacji.

Co teraz powiedzą pp. Wiślicki, Mendelson i Münzberg? Co powiedzą na to, że memorjał propagandowy stronnictwa, na którego liście państwowej oni kandydują, zarzuca Żydom, że trudnią się szpiegostwem na rzecz Rosji bolszewickiej i fałszerstwem pieniędzy? Co powiedzą na to, że w tej broszurze *czyni się wyrzut Wyzwoleniu, że razem z Żydami i lewicą głosowało przeciw numerus clausus?* Inny zarzut czyniony Wyzwoleniu jest ten, że głosowało ono za wnioskiem Żydów aby w wojsku gotowano dla Żydów koszerne potrawy (str. 44).

Co na to świętoszki z Agudy, którzy bezwstydnie łamiecie front żydowski?



### JESZCZE JEDEN KANDYDAT CENTROLEWU ARESZTOWANY

W Leńczach pod Kalwarją aresztowano onegdaj Stanisława Garlacha, członka PSL Piast, kandydata z listy Centrolewu na okręg 43 (Wadowice). Aresztowanie nastąpiło z powodu wygłoszenia na zebraniu przedwyborczem mowy podburzającej przeciw rządowi.

Jak wiadomo lista Centrolewu została w okręgu tym unieważniona.

### AWANTURY PRZEDWYBORCZE W WARSZAWIE

We czwartek wieczór na akademickim wiecu wyborczym, urządzonym przez młodzież endecką, doszło do bójki i strzelaniny. Kilka osób zostało silnie poturbowanych. Po wiecu demonstranci w liczbie około 100 osób zebrali się przed budynkiem endeckiej „Gazety Warszawskiej", gdzie wybili szybę wystawową, podobnie jak w lokalu redakcji endeckiego „A.B.C." W pół godziny później przed gmach sanacyjnego „Kurjera Porannego" zajechał taksówką jakiś młody człowiek i uderzeniem laski rozbił szybę wystawową, poczem usiłował uciec w taksówce, został jednak przytrzymany. Jest to Stefan Szyszka, student politechniki warszawskiej. W związku z zajściami dokonano szeregu aresztowań.



# Sanacja w okręgu jasielskim, a Żydzi

Z Jasła piszą nam:

Zwołane przez Sekretarjat BBWR w Jaśle zebranie przedwyborcze dla wyborców Żydów za zaproszeniami (w mieście nazwano to rekolekcjami dla Żydów) odbyło się we wtorek wieczorem w lokalu wyborczym BB.

Na zebranie przybyła szczupła garstka ortodoksów i trochę młodzieży, powodowanej ciekawością. Nikt, dosłownie nikt z pośród inteligencji zawodowej i poważniejszego kupiectwa nie zainteresował się tem zebraniem.

Tylko rdzenni Jaślanie, albo ludzie bardzo dobrze znający stosunki jasielskie, są w stanie ocenić, do jakiego stopnia zebranie to zostało zbojkotowane przez ludność żydowską, kto z pośród Żydów w Jaśle „przychynął" do akcji, mającej na celu próbę wykrzywienia, jednolitej w całem państwie polityki żydowskiej, i jak niepoważnym był przebieg zebrania.

Oto pierwszy zabrał głos ni mniej ni więcej tylko p. Ch. Sch. Blut a przewodniczącym zebrania wybrano na wniosek katolika p. Kukulskiego p. Dawida Leiba Wernera. Nie jest to zmyślone przez piszącego, tylko naprawdę przewodniczącym na wniosek p. Kukulskiego został p. Werner a przemówił p. Blut.

Przemówił p. Blut w języku żydowskim usiłując po chwili mówić po polsku. Polszczyzna p. Bluta, dała zdaje się do tego stopnia rady p. Duchowi, że rozpoczynając swoje przemówienie do „obywateli mojżeszowego wyznania" oświadczył, że on niema wprawdzie nic przeciwko temu, by Żydzi żyjący w rozprószeniu, stworzyli sobie jakiś ośrodek np. w Palestynie, ale musi się zastrzec przeciwko temu, aby tu Żydzi sobie taki ośrodek stworzyli. Wiadomo mu też, że nawet w Jaśle pewna część społeczeństwa dąży do tego, że jednak on państwa w państwie nie ścierpi. Wskazując na to, że Żydzi mają interes w popieraniu rządu obecnego i że muszą dążyć do tego, aby ten rząd zwyciężył, zaznaczył, że Żydzi nie powinni przesadzać i krzyczeć w takich błahostkach jak awantury w r. 1918 i 1920, kiedy jakiś Hallerczyk uciął Żydowi brodę. Zarazem dał wyraz przekonaniu, że sjoniści stawiając listy we wszystkich okręgach, działają zapewne na polecenie i rozkaz ze zagranicy.

Przemówienie kandydata, na które pozwolono sobie specjalnie zaprosić Żydów, nie trwało dłużej jak 6—8 minut. W tak krótkim czasie skwitował dr. Duch Żydów.

Podniósł się następnie p. Werner i zapewniwszy, że on „od r. 1873 prowadził zawdy politykę rządową", oświadczył: „zawdy z kużdym rządem pudema i taką politykę muszena prowadzić". Staruszek krzepki i przedsiębiorczy jeszcze jest pewnego rodzaju fenomenem, bo przekroczył już osiemdziesiątkę. Brał dawniej żywy udział we wyborach austrjackich i nieraz interesujące kawały o tem opowiada, zawsze przytaczając rok i datę zdarzenia.

Na zakończenie, ktoś z obecnych zainterpelował p. dra Ducha w sprawie spoczynku niedzielnego. Odpowiedział, iż jest to sprawa trudna, głównie z tego powodu, że część Żydów święci sobotę, a część nie, że zatem na wypadek zniesienia lub ograniczenia spoczynku niedzielnego, mogłaby powstać stąd krzywda dla kupców chrześcijańskich, bo Żydzi nie świętujący w sobotę mieliby również i w niedzielę otwarte sklepy. Sprawa dałaby się może załatwić przez obopólne porozumienie i na tej zasadzie aby wszyscy Żydzi bez wyjątku mieli napewno zamknięte sklepy w sobotę...

Ogólne wrażenie zebrania, poza stroną komiczną, było tego rodzaju, że kandydat przemówił do Żydów w sposób i w tonie: „zdejm czapkę żydzie!", tak dalece lekceważącym, że prawie wszyscy obecni wyszli z niesmakiem i oburzeniem. Może to zresztą miał być ton „mocny". P. dr. Duch będzie czuł żal do Żydów z tego powodu, że są żywiołem wiecznie niezadowolonym. Gdyby był Żydem, toby rozumiał, że ciężko jest być żydowskim posłem...

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad br.**

## ZE SPORTU

### TEODOR STEKKER MISTRZEM SWIATA W ZAPAŚNICTWIE

W budapeszteńskich zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata, Teodor Stekker zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

**BEAUFRAND,** znany sprinter kolarski francuski, przeszedł do obozu profesjonalnego.

**PIEMONTESI** wygrał kryterjum kolarskie asów w Medjolanie na 100 klm. w czasie 2:30'24 godz. — W pobitem polu znaleźli się najlepsi szosowcy świata: Binda, Guerra i Grandi.

**HUNGARIA** prowadzi w mistrzostwie Węgier. Już dawno były mistrz nie był leaderem. Czy się długo utrzyma na tem stanowisku jest wątpliwe.

**GLASGOW RANGERS** zaczyna się chwiać. Niepokonalna ta drużyna poraz drugi została zwyciężoną w mistrzostwach ligowych Szkocji.

**ANGLJA—IRLANDJA** mecz piłkarski zakończył się 7:1.

**IGRZYSKA PANBAŁKAŃSKIE** wygrała Grecja, 2) Jugosławja, 3) Rumunja, 4) Bułgarja, 5) Turcja.

**PROFESJONALIZM FOOTBALLOWY W NIEMCZECH** jest już jawnym faktem organizacyjnym. Szereg klubów organizuje ligę zawodową piłkarską.

**STEFANI** zdobył tennisowe mistrzostwo Włoch. Morpurgo nie startował.

**KOŻELUCH ZREWANŻOWAŁ SIĘ RICHARDSOWI** za ostatnie dwie porażki, pokonując go gładko w 4 setach.

**LEDUCQ,** słynny kolarz szosowy francuski, zwyciężył w meczu Omnium w Paryżu światowych mistrzów szosy Bindę i Ronssa. — Lacquehay zwyciężył niespodziewanie za motorami Grassina i Linarta, a Bergamini sensacyjnie Faucheuxa i Kaufmanna.

**PAOLINO,** słynny drwal baskijski, który po klęskach swych w Ameryce przez dłuższy czas nie zjawiał się na ringu, znowu pojawił się na arenie w Paryżu zwyciężając druzgocąco Grisella.

**NEKOLNY,** genjalny bokser czeski, znokautował we Wiedniu mistrza Austrji Frabergera.





# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Bank Polski a statuty spółek akcyjnych

W myśl art. 170 nowego prawa akcyjnego istniejące spółki akcyjne winny do dnia 31 grudnia br. uzgodnić swoje statuty z przepisami tego prawa. W praktyce jednak wyłoniły się wątpliwości interpretacyjne, czy dla zadośćuczynienia wymogom art. 170 wystarczy tylko uzgodnienie statutu, czy też konieczne jest również ujawnienie tego faktu w rejestrze handlowym, w którym to wypadku spółki akcyjne ze względów technicznych nie zdążyłyby zastosować się do nowych przepisów w oznaczonym terminie. W tem położeniu znajduje się wiele spółek akcyjnych. Bank Polski zajął w swoim czasie bardzo rygorystyczne stanowisko względem firm u niego akredytowanych, żądając od nich nietylko uzgodnienia swoich statutów. lecz również terminowego zarejestrowania tej zmiany, co ma stanowić jeden z decydujących warunków dalszego akredytowania.

Obecnie jednak instytucja emisyjna pod wpływem oświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że nie należy wyciągać rygorystycznych konsekwencyj w stosunku do spółek akcyjnych, które nie zdążą wypełnić powyższych żądań — zajęła inne stanowisko i czeka na decyzję rządu w sprawie przeprowadzenia nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych, a w szczególności odroczenia terminu wejścia w życie odnośnych postanowień ustawy w drodze dekretu Prezydenta O ileby w drugiej połowie listopada taki dekret nie został wydany, to Bank Polski zmieniłby swój dawniejszy okólnik, dotyczący rygorów wobec spółek akcyjnych, któreby nie dostosowały swego statutu do wymagań nowej ustawy. W tym nowym okólniku Bank Polski potraktowałby tę kwestję życiowo, nie wyciągając konsekwencyj ze spóźnionego zarejestrowania.

## „Lewiatan“ przeciw koncesjonowaniu ruchu samochodowego

W związku z rządowemi projektami koncesjonowania ruchu autobusowego, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Komunikacji, oraz Poczt i Telegrafów z memorjałem, w którym wskazuje potrzebę najszerszego popierania ruchu samochodowego w Polsce przez udzielanie mu jak najdalej idącej pomocy. Wprowadzenie jednak w chwili obecnej w jakiejbądź formie zasady koncesjonowania przedsiębiorstw samochodowych, uprzywilejowywania przy wydawaniu tych koncesyj instytucyj państwowych i samorządowych, oraz sztuczne ochranianie koncesjonarjuszy przed konkurencją samochodową innych przedsiębiorstw przewozowych mogłoby — zdaniem Centralnego Związku - zachwiać z gruntu podstawy, na których opiera się słaby jeszcze ruch samochodowy w Polsce i przynieść wielkie szkody życiu gospodarczemu. Natomiast Centralny Związek jest zdania, że byłoby słusznem i sprawiedliwem pociągnąć przedsiębiorstwa samochodowe do świadczeń pieniężnych na rzecz utrzymania dróg, z których one korzystają, przyczem jednak rozmiary tych świadczeń powinny odpowiadać zużyciu dróg przez ruch samochodowy i nie mogą tamować jego swobodnego rozwoju.

## Co robić ze zbożem rosyjskiem?

Byly minister rolnictwa rumuński p. Garofiw w wywiadzie udzielonym „korespondentowi“ „La Journee Industrielle“ poruszył między innemi sprawę dumpingowego wywozu zboża z Rosji na rynki europejskie.

„Dla walki z dumpingiem rosyjskim — mówił b. minister — trzeba stworzyć porozumienie międzynarodowe, którego zadaniem byłoby nie tamowanie wwozu zboża rosyjskiego, lecz przeciwnie zakup jego po cenach możliwie niskich i odsprzedawanie następnie spożywcom stopniowo i po cenach kształtujących się na rynkach światowych.

Być może, dałoby się to zboże wycofać zupełnie z obrotów. Możnaby je przechowywać na składach a w razie potrzeby zaofiarowywać krajom Dalekiego Wschodu, gdzie stale panuje głód. Wyobrażam sobie — dodał p. Garofiw, że Sowiety z zadowoleniem patrzeć będą na tak humanitarne zużytkowanie zboża, pochodzącego z Rosji“.

---

DELEGACJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W MIN. SKARBU. Delegacja przemysłu drzewnego, złożona z przedstawicieli Rady Naczelnej Związków Drzewnych i Stowarzyszenia Przemysłowców Drzewnych w osobach pp. Milsteina i dyrektora Czerwińskiego przyjęta była przez dyrektora Departamentu podatków i opłat Ministerstwa Skarbu p. Koszko, któremu przedłożyła obszerny memorjał o sytuacji w przemyśle drzewnym. prosząc o zarządzenie liberalniejszego traktowania podań przemysłowców drzewnych w sprawie rozłożenia na raty odroczenia, względnie umorzenia zaległych podatków. Dyr. Koszko po zaznajomieniu się z postulatami memorjału przyrzekł w miarę możności załatwić sprawę przychylnie.

SKŁADY WOLNOCŁOWE W POLSCE. Ministerstwo Skarbu dążąc do rozwoju sieci składów wolnocłowych na terenie Polski wydało dotychczas 50 koncesyj na prowadzenie takich składów, które stanowią duże ułatwienie dla operacyj handlowych. Składów takich mamy w Warszawie 18, w Poznaniu 13, w Łodzi 4, we Lwowie, Gdyni i Toruniu po 2. Po 1 składzie wolnocłowym mamy w Wilnie, w Bielsku, Tarnowie, Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Krakowie, Grudziądzu i Częstochowie.

ELEWATORY ZBOŻOWE PRZY STACJACH KOLEJOWYCH. Ministerstwo komunikacji podjęło rokowania z firmą amerykańską Mac Donald Baltic Corporation na temat budowy elewatorów zbożowych. Elewatory te ministerstwo zamierza wystawić w ważniejszych węzłach komunikacyjnych, celem usprawnienia handlu i trasportu zboża.

Jak się dowiaduje „Gaz. Handl.“ pertraktacje w sprawie budowy sieci 300 elewatorów zbożowych w Polsce za sumę około 30 miljonów dolarów, toczą się nadal między konsorcjum amerykańskiem „Macdonald Engeering Company“, na którego czele stoi p. Robert P. Dnrham i dyrektorem afiljacji powyższego towarzystwa p. n. „Macdonald Baltic Corporation“ p. J. B. Kurowskim z jednej strony, a grupą polską, w skład której wchodzą p. Oskar Sobański, dyr. Henryk Drozdowski, inż. Michał Paszkowski i inni z drugiej strony.

UZNANIE DLA POLSKIEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Na międzynarodowych targach w Brukseli, polski monopol spirytusowy wystawił swoje eksponaty, które zostały odznaczone najwyższa nagrodą.

NADZÓR RZĄDU NAD KARTELAMI. Onegdaj odbyło się w warszawskiej Izbie Handlowo- Przemysłowej posiedzenie połączonych komisyj prawniczej i polityki handlowej. Na posiedzeniu tem rozpatrywany, był pretekst przepisów, regulujących nadzór organów państwowych nad kartelizacja w przemyśle.

STOPY DYSKONTOWE. Spadek stopy dyskontowej oficjalnej ogarnął rynki całego świata, a to wskutek wzrastającej płynności kapitałów na międzynarodowym rynku pieniężnym Obecnie najwyższą stopę dyskontową posiada Bułgarja — 10 proc., dalej idzie Rumunja — 9 proc., Grecja — 9 proc., Portugalja — 8 proc. Estonja — 8 proc., Sowiety — 8 proc. Polska ze swą stopą oficjalną — 7 proc. jest krajem o najniższej stopie dyskontowej w grupie państw odczuwających niedobór kapitałów.

## Podziękowanie.

WPanu Chaimowi Baderowi, pielęgniarzowi przy ulicy Szerokiej L. 28 w Rzeszowie, dziękujemy serdecznie za Jego nadzwyczajnie gorliwą sumienną pracę w czasie kilkutygodniowej choroby naszego błp. Ojca, Samuela Ebersohna.

3610x Ebersohnowie i Tannenbaumowie.



Serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn naszej kochanej Ciotki p. Reginy Kellmannówny z Bochni z p. Efraimem Alberdamem z Tarnowa zasyłają 1700g

Königsberżanki siostrzenice. Kellmannówne bratanice.

Z okazji zaręczyn p. Heleny Brattówny z Krakowa z p. Nuśkiem Tepperem z Sambora serdecznie gratulują:

Sabina Goldfarbówna, Andzia Katzówna, Roman Goldstein i Eryk Munk. 1699g

# Czy Konstytucja obowiązuje na Wszechnicach?

## List otwarty do p. Ministra Oświaty

Rok rocznie z rozpoczęciem zajęć w prosektorjach anatomicznych władze akademickie poczynają krępować studentów Żydów w ich studjach, żądając od nich dostarczenia trupów żydowskich do prosektorjów. Biorąc pod uwagę, że nigdzie niema i nie może być ustawy która by zobowiązywała studentów do dostarczania trupów dla prosektorjów i że — wręcz przeciwnie — studenci medycyny mają prawo żądać od władz uniwersyteckich pomocy naukowej w postaci trupów, musimy uznać powyższe żądanie trupów od studentów żydowskich za dowolne i nieprawne, które ma tylko na celu uniemożliwienie Żydom studjów medycznych.

W roku bieżącym, jak informują pisma, kierownik prosektorjum warszawskiego prof. Loth rozpoczął sezon studjów anatomicznych od niedopuszczenia Żydów do studjów praktycznych, dopóki ci nie dostarczą trupów żydowskich.

W przeświadczeniu, że prawo państwowe obowiązuje i na terenie szkoły wyższej, mam zaszczyt zwrócić się do Pana Ministra z następującemi zapytaniami:

1) Kto pociągnie p. prof. Lotha do odpowiedzialności sądowej za jego nieprawne postępowanie? 2) Kto przywróci porządek legalny na prosektorjach anatomicznych? 3) Kiedy Ministerstwo W. R. i O. P. zdobędzie się na uregulowanie antysemickiego „zagadnienia“ trupów żydowskich przy pomocy odpowiedniego rozporządzenia, względnie ustawy, którą nam się obiecuje od 8 lat?

Jak wielokrotnie miałem możność dowieść Panu Ministrowi osobiście, nie chodzi tu o trupy, których prosektorja mają poddostatkiem, lecz o zamknięcie drzwi wydziałów lekarskich przed Żydami. Jeżeli Rząd energicznie nie przywróci na terenie szkół wyższych porządku prawnego, to ten „szlachetny cel“ za pomocą „numerus clausus“ z jednej strony i żądania „trupów żydowskich“ z drugiej wkrótce uda się osiągnąć.

Z głębokim szacunkiem

**Dr Jakób Wygodzki**
**b. poseł na Sejm.**

# O czem Wiedeń mówi...

I.

*BOSKA SELMA.*

Gdy ta młoda Żydówka przybyła przed laty z Bielska do Wiednia, z pewnością o tem nie myślała, że to wielkie, piękne miasto kiedyś „u stóp jej legnie“. W małym sklepiczku pomagała swej matce w sprzedaży gęsi i kurcząt, a w piątek, każdego tygodnia, śpiewała w chórze w templu. A śpiewała tak pięknie, że powszechnie już w Bielsku zwracano uwagę na tą młodą córeczkę gęsiarki. Selma ma złoto w ustach — mówiono. A matka powtarzała: „Moja Selma ma złoto w ustach“. Zdanie to przed dziesiątkiem lat popularne było w Bielsku. Niezwykły głos młodej chórzystki trzeba jednak było kształcić. Szczupłe dochody gęsiarki nie starczyły, by córkę wysłać do Wiednia i opłacać profesorów. Ale Żydzi bielscy w przeświadczeniu dokonania dobrego dzieła, zebrali sporą sumkę pieniędzy i wysłali Selmę Kurz do Wiednia na studja. Kilka lat trwała nauka u pierwszych mistrzów. Te lata nauki pochłaniały dużo pieniędzy, ale Żydzi Bielska chętnie pomagali: Selma ma złoto w ustach. I to złoto niezwykłej jakości.

Po kilku latach pobytu we Wiedniu stała się pierwszą artystką cesarsko-królewskiej opery nadwornej. W ówczesnych czasach było to wprost bajkową karjerą dla Żydówki. Każdy występ młodej Selmy Kurz był wprost ewenementem dla Wiednia. Córka gęsiarki z Bielska dostała się do najwyższych kół potężnej i wpływowej wówczas arystokracji, trjumf za trjumfem zbierała. Stała się najsławniejszą koloraturową śpiewaczką świata. U stóp jej leżą członkowie cesarskiego rodu, a arcyksiążę Eugenjusz (żyjący obecnie w Szwajcarji) był jej nieodstępnym „adoratorem“. O tem zapewne ona chórzystka bielskiego templu nie śniła. Sława, majątek, uwielbienie Wiednia, miłość członka potężnego wówczas rodu Habsburgów. Młoda Żydówka stała na zawrotnym wprost wierzchołku szczęścia.

Ale wdzięczną niestety się nie okazała. Żydom bielskim w wielkiej mierze zawdzięcza swą niezwykłą karjerę, a jednak nie chciała brać udziału w koncercie na rzecz ubogich Bielska. Zażądała za występ tak horendalnej sumy, że z góry dała do zrozumienia, że z Bielskiem nic nie chce — jako nadworna artystka — mieć wspólnego. Tak „odwdzięczyła się“ za pomoc, jaką jej kiedyś to miasto dało.

„Boską Selma“ nazwał ją Wiedeń. Ale charakter jej „boskim“ nie był. Zerwała wszelkie więzy łączące ją z miastem, z którego pochodziła i zerwała wszelkie więzy łączące ją z żydostwem. Gdy wyśniła swój „arcyksiążęcy sen miłosny“, wyszła za mąż za profesora Halbana. Ślub odbył się w kościele z niezwykłym przepychem. Członkowie dworu i najwyższa arystokracja była obecna. Czy wtenczas w kościele chociaż na chwilę wspomniała czas, gdy jako młoda córka gęsiarki śpiewała w chórze bielskiego templu?...

Lata minęły znowu, a nikt jej dorównać nie mógł śpiewem.

Ale nagle jak meteor zgasła. Zupełnie zniena cka. I nie śpiewa więcej światu.. Powszechnie mówią, że powodem jest rak krtani.

Dziś po latach może znowu wspomina owe czasy, gdy w templu bielskim jako mała chórzystka śpiewała. Może wspomina słowa swej matki i słowa tłumu zapełniającego nabożny dom: „Selma ma złoto w ustach“. I może wspomina, jak mało wdzięczności okazała.

Tragiczny finał wielkiej śpiewaczki Selmy Kurz...

*II.*

*MODNA UMOWA.*

Nie mało uśmiał się Wiedeń tą historyjką. A jako dokument obecnych czasów opłaca się ten wypadek uwiecznić w kronice dziennikarskiej: Jakiś młodzieniec poznał w towarzystwie jakąś przystojną kobietę i natychmiast „stracił“ swe serce. Ale jak to często się zdarza, tak i tu była mała „przeszkoda“. Ta dama była zamężna. A rozwieść się z mężem wcale nie miała ochoty. Mąż był bogatym człowiekiem, a ów młodzieniaszek — biedny jak mysz kościelna. Żyjemy jednak w takich czasach, w których w niejednem trudnem położeniu można znaleźć wyjście. Para więc zakochanych, zamężna kobieta i młodzieniaszek, udali się do notarjusza i zawarli niezwykłą umowę: Wraz ie śmierci męża zobowiązuje się dama wyjść za mąż za zakochanego młodzieńca, ten zaś ma czekać... na śmierć męża, aż „ona“ będzie wolna.

Mając tę umowę młodzieniec czekał. Czekał kilka lat, aż.. mąż ukochanej na wieki przymknął oczy. Chwila długo oczekiwanego szczęścia wreszcie się zbliżyła.

Ale dama owa będąc wolną, o zakochanym młodzieńcu nawet słyszeć więcej nie chciała.

Od czegóż jednak umowa?! Na podstawie umowy zażądał młodzieniec przed sądem, by kobieta, na którą lata całe czekał, zmuszona została do zawarcia z nim ślubu! Prócz tego zaskarżył swą ukochaną o.. uwiedzenie go pod pozorem zaślubienia go po śmierci męża.

Biedak! Dał się uwieść, wierząc swej kochanej! Niezwykła była to rozprawa sądowa. Śmiał się sędzia, śmiał się obrońca, śmiała się publiczność — z tej jedynej w swoim rodzaju skargi.

Ale biedak proces przegrał, chociaż oświadczył, że „tej hańby“ nie przeżyje. Cały Wiedeń jednak jest przekonany, że nieraz jeszcze da się uwieść, ulegając przyrzeczeniom pań swego serca..

*Dr Józef Finkelstein*

*Wiedeń*, w październiku.

# Jiszuw wobec „Białej Księgi“

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy pierwsze pisma hebrajskie z Palestyny, zawierające już wiadomości o nowej Białej Księdze rządu brytyjskiego. „Dawar“ opisuje następująco wrażenia, jakie wywarły nowe zarządzenia rządu w Palestynie: „Nawet postronny obserwator mógł odczuć ciężką atmosferę, w jakiej znaleźli się Żydzi palestyńscy, czytając nadzwyczajne wydanie gazet podających treść sprawozdania Sir Simpsona i Białej Księgi. Rozgoryczenie i wzburzenie było o wiele większe, niż w dniu ogłoszenia zakazu imigracji. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości zwołano w godzinach popołudniowych posiedzenie kierownictwa Agencji Żydowskiej, Waad Leumi, a na wieczór wspólne zebranie Waad Leumi z członkami sjońskiego A. C. Przed posiedzeniem udali się pułk. Kish i Rutenberg do Wysokiego Komisarza. Przygnębienie i wzburzenie Żydów w Tel Awiwie nie da się opisać. O godz. 10-tej rano rozeszły się pierwsze wiadomości, które oddziałały jak dotkliwe ciosy, w południe już całe miasto wiedziało o zarządzeniach rządu. Gniew i rozgoryczenie ogarnęły wszystkich bez wyjątku mieszkańców. Jedynym tematem rozmów jest Biała Księga. Wszyscy piętnują sprawozdanie Simpsona i Białą Księgę jako dokumenty hańby dla ich autorów. Mało tylko ludzi zdołało opanować się, utrzymać równowagę. Na ulicach napadają wprost wszyscy na każde wydanie gazet, otacza się każdego człowieka, o którym sądzi się, że zna jakieś szczegóły. Powoli po zaznajomieniu się z całością nastąpiło częściowe uspokojenie. Rozgoryczenie ustąpiło miejsca przeświadczeniu, wyrażonemu w słowach: „Przeżyliśmy już gorsze czasy“.

## Uchwały Waad Haleumi

Jerozolima (ŻAT.) Waad Haleumi uchwalił proklamować „Tydzień Keren Kajemeth“.

Większością głosów Waad Haleumi uchwalił rezolucję, w której domaga się, aby kongres sjonistyczny został zwołany w pierwszych miesiącach zimowych. Przedstawiciele Histadruth Haowdim wystąpili za zwołaniem kongresu dopiero po świętach Wielkanocnych.

## Mowa Weizmanna

Londyn (ŻAT) Na wielkim wiecu protestacyjnym w teatrze „Pavillon“ wygłosił, jak już donieśliśmy, przemówienie dr. Weizmann. Prezydent Weizmann oświadczył m. in. co następuje:

Zapomnieliśmy o Faraonach, zapomnimy również o Passfieldzie. Nie przerwiemy naszej pracy jedynie dlatego, że Passfieldowi wydaje się, iż on tylko zdoła rozwiązać zagadnienie żydowsko-arabskie. Jiszuw zdecydowany jest kontynuować swą działalność. Nadejdą lepsze czasy, nadejdą nowi ludzie. Komisja Mandatowa oświadczyła rządowi brytyjskiemu: Nie uczyniliście nic dla Żydów, nie uczyniliście nic dla Arabów. Rząd brytyjski zapamiętał sobie jedynie drugą część tej admonicji, i rozpoczął budować arabską siedzibę narodową na barkach Żydów. Gdyby Żydzi zatrudniali Arabów, wtedy Biała Księga pisałaby o Żydach jako o eksploatorach. Cokolwiek Żydzi zrobiliby, wszystko uznane będzie za złe. Keren Kajemeth istniał przed ogłoszeniem deklaracji Balfoura i istnieć będzie w czasie, gdy Biała Księga ulegnie dawno zapomnieniu. Poprzedni rząd nie krytykował Żydowskiego Funduszu Narodowego, przeciwnie ekspert rządowy oświadczył przed czterema laty, iż *Ż. F. N. jest najniezbędniejszym instrumentem dla Palestyny*. Obecnie Fundusz poddany został krytyce w Białej Księdze. Gdyby rząd powiedział Arabom, że Żydzi posiadają prawo do Palestyny przyczyniłoby się to do uniknięcia poważnego zaniepokojenia. — Obecnie jednak ciążyć będzie na rządzie odpowiedzialność za załamanie pokoju, gdyż rząd powiada Arabom, iż Żydzi stanowią dla nich źródło nieustannego niebezpieczeństwa.

## „Daily Herald“ odmówił ogłoszenia listów Dra Weizmanna

Londyn. (ŻAT) Dr. Weizmann podał do wiadomości, iż wysłał do organu Partji Pracy „Daily Herald“ dwa listy, dziennik ten odmówił jednak ich opublikowania.

W listach tych wyczerpująco wyjaśniona jest kwestja projektowanej „konferencji okrągłego stołu“ z udziałem Arabów i sjonistów pod kierownictwem Anglji. Po ogłoszeniu listu Baldwina w „Times“ „Daily Herald“ pisał, jak już donieśliśmy, że zarzuty czynione rządowi w sprawie odrzucenia propozycji co do takiej konferencji są nieuzasadnione, ponieważ czynione były próby w tym kierunku, lecz bez rezultatu.

Dr. Weizmann w swych listach do redakcji „Daily Herald“ zobrazował rzeczywisty przebieg wypadków, z którego wynika, że rząd odrzucił inicjatywę dra Weizmanna w tym przedmiocie. Organ Partji Pracy odmówił jednak ogłoszenia listu dra Weizmanna.

## Rząd angielski naprawi politykę „Białej Księgi“?

Londyn (ŻAT) W artykule wstępnym pt.: „Przyszłość Palestyny“ pisze „Manchester Guardian“: Rząd oczekiwał prawdopodobnie żydowskiej akcji protestacyjnej, ponieważ lord Passfield zapewne przewidywał, że jego Biała Księga zrozumiana zostanie jako nakaz przerwania pracy nad odbudową żydowskiej siedziby narodowej. Jednak wielkie niezadowolenie przywódców zarówno liberalnych jak i konserwatywnych oraz list gen. Smutsa osłabiły wiarę rządu w słuszność jego polityki. W każdym razie odpowiedź udzielona przez MacDonalda generałowi Smutsowi daje podstawę do przypuszczenia, iż rząd spróbuje obecnie naprawić wyrządzone szkody. Rząd, oświadczył MacDonald, nie chce w obecnej sytuacji krystalizować rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. Nie wyjaśnia obecnie, jak udzieli pomocy w Palestynie w jej rozwoju. Wkrótce będzie miał rząd okazję do wyjaśnienia swego stanowiska. Odbędzie się debata parlamentarna a następnie posiedzenie Komisji Mandatowej, które rozpocznie się po kilku tygodniach.

## Lloyd George żąda otwarcia dyskusji nad sprawą palestyńską

Londyn (ŻAT) Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu podczas dyskusji nad mową tronową zabrał głos przywódca liberałów Lloyd George. W toku swego przemówienia Lloyd George poruszył również ostatnią deklaracje rządu w sprawie polityki palestyńskiej i zwrócił się z apelem o jaknajrychlejsze otwarcie dyskusji nad całokształtem problemu palestyńskiego.

Jeśli sytuacja polityczna w Palestynie nie będzie wyjaśniona w sposób zadawalający, mo że to doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencyj w związku z zobowiązaniami względem Arabów, zawartemi w „Białej Księdze“ w sprawie poparcia finansowego w rozwoju Palestyny. Nie mniej doniosłe mogą też być skutki dyskusji międzynarodowej i godnych uwagi rr ców w różnych częściach świata, które wywołane zostały przez ostatnią „Białą Księgę“ rządu angielskiego.

## Proces o Kalifornję..

W tych dniach ma się w Nowym Jorku rozpocząć po przeszło 50-letniej przerwie proces o prawo własności do całej Kalifornji. Proces ten wszczęto jeszcze przed 80 laty, a wszczął go emigrant niemiecki Suter Przeciwko 17.221 osobom oraz rządom Stanów Zjednoczonych i Kalifornji. Suter był mianowicie właścicielem całej prawie Kalifornji, na której miał bardzo rozległe farmy. Po odkryciu w Kalifornji złota, wydarli Suterowi kopacze złota z całego świata ziemię, a Suter musiał z Kalifornji wyemigrować. Praw swoich bronił Suter przed sądem i wszystkie swoje procesy wygrał, ale rząd nie zatwierdził tych wyroków, którym groziło przedawnienie. W dwa dni przed upływem terminu przedawnienia spadkobiercy Sutera wznowili postępowanie, zgłaszając swoje pretensje do Kalifornji. Spadkobierców Sutera zastępują najlepsi adwokaci amerykańscy, którzy na wynik procesu zapatrują się bardzo optymistycznie. Decyzja ma nastąpić w najbliższym czasie.









# WIADOMOŚCI Z KRAJU

### ŻYDZI PRZEMYŚLA ZA LISTĄ NR. 14

We czwartek, 30 października odbyło się w Przemyślu w sali „Sokoła“ drugie z kolei, przedwyborcze zgromadzenie Bloku Narodowo- Żydowskiego, na którem referowali pp. dr. Richter oraz kandydat naszej listy Mateusz Mieses. Wywody obu mówców przyjęto burzliwemi oklaskami. W Przemyślu wystawiono tylko jedną listę żydowską, wobec czego przy tłumnem i solidarnem głosowaniu mandat żydowski jest pewny.

Odczytaną przez p. Gallera rezolucję za listą Nr. 14 uchwalono jednogłośnie wśród entuzjastycznego nastroju.

Dziś w sobotę w lokalu Stow. kupców zgromadzenie kobiet.

### B. POS. GRYNBAUM ZANIEMÓGŁ

B. pos. Grynbaum zaziębił się i leży obecnie chory na influencę.

### REFERAT WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO W WARSZAWIE

Onegdaj odbył się w Cyrku warszawskim referat przywódcy sjonistów- rewizjonistów Wł. Żabotyńskiego pt. „Anglja, Arabowie i Żydzi“. Referat trwał 3 godziny. Ponad 3.000 osób słuchało z niesłabnącem zainteresowaniem wywodów Żabotyńskiego. Przez cały czas znajdował się w pobliżu Cyrku oddział policji konnej, który miał przeciwdziałać ewentualnej próbie urządzenia demonstracji przed ambasadą angielską.

### ODZNACZENIE ŻYDA SOŁTYSA

Starosta chełmski przekazał bronzowy krzyż zasługi sołtysowi wsi Niedliszcze (powiat chełmski), Benzjonowi Katzowi, który sprawuje urząd sołtysa od wielu lat.

### DROGI BETONOWE W POLSCE

Jak donosi „Gazeta Handlowa“, przemysł cementowy w Polsce przystąpił do budowy dróg betonowych, których poszczególne odcinki próbne są już na ukończeniu. Poza nawierzchnią szos, przemysł cementowy buduje również nawierzchnie ulic. Praktyka zagraniczna wykazała, iż drogi betonowe odznaczają się wielką trwałością a nawet i u nas nawierzchnie paru ulic w Krakowie wykazały dużą wytrzymałość. Obecnie ukończono nawierzchnię jednej z ulic we Lwowie, przyczem otwarcie ruchu na tej ulicy nastąpi w dn. 1 listopada br. Roboty przy odcinkach dróg również są już na ukończeniu. W roku przyszłym akcja budowy dróg betonowych przybierze znaczniejsze rozmiary ze względu na czynione już obecnie przygotowania i próby.

### KRWAWA PRZESZŁOŚĆ KPT. WAWROSZA

W głównym procesie, toczącym się przed sądem karnym w Przemyślu przeciw kpt. Wawroszowi, oskarżonemu o zabójstwo Jakubowskiego, przesłuchany był jako pierwszy świadek sędzia Buczacki z Liska. Był one jednym z arbitrów w sądzie polubownym pomiędzy Wawroszem a Jakubowskim. Świadek doszedł do przekonania, że Jakubowskiemu zależało na utrzymaniu się przy dzierżawie. Dalej zeznawał kpt. Tatarka z 10 dywizjonu taborów w Przemyślu. Śp. denat skarżył się, że obawiał się Wawrosza, który stale nosił przy sobie rewolwer. Kiedy Wawrosz nazwał Jakubowskiego pachciarzem i parobkiem, był świadek jednym z sekundantów sprawy.

Sensacją onegdajszej rozprawy była poruszona na podstawie listu adwokata Seinfelda ze Stanisławowa sprawa niejakiego Pinkasa Klara z Chryplina pod Stanisławowem. Mianowicie w roku 1919 Wawrosz, który wówczas był porucznikiem 37 pp. zarządził rzekomo przeprowadzenie rewizji u Klara i odebranie mu gotówki. Klar bronił się, że nic nie ma w sklepie. **Wówczas Wawrosz skazał go na 25 płag, następnie na śmierć. Skazańca ustawiono na dziedzińcu, kazano mu sobie wykopać grób, a następnie 14 żołnierzy oddało doń salwę ślepemi nabojami.**

Klar padł na ziemię, po chwili jednak powstał żywy. Wówczas Wawrosz powiedział: o ile nie dasz 40 tysięcy koron, będę strzelał prawdziwemi nabojami. Wówczas Klar okupił się u Wawrosza 8 tysiącami koron, które oskarżony pobrał rzekomo na pożyczkę wojenną. Poświadczenia jednak żadnego nie wystawił.

List dr. Seinfelda, odczytany na rozprawie zaskoczył silnie oskarżonego, który bronił się w ten sposób, że sprawa ta była już przedmiotem badań sądu wojskowego i wówczas został uwolniony.

Na tem przerwano czwartkową rozprawę. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek 3 listopada.

### ZABÓJSTWO HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM

Na ulicy Lubeckiego w Warszawie rozegrało się onegdaj krwawe zajście.

Do wychodzącego z domu Mozesa Rozensztoka (Lubeckiego nr 11) podbiegł 15-letni Izrael Goldberg (Grzybowska 16), uczeń fryzjerski i czterema strzałami położył go trupem na miejscu. Zabójca wskoczył następnie do taksówki i chciał odjechać, ale zamiar jego udaremnili przechodnie. Goldberga przeprowadzono do urzędu śledczego, gdzie zeznał on, iż powodem zamachu na Rozensztoka była zemsta za uwiedzenie matki.

Rozensztok znany w sferach złodziejskich pod przezwiskiem „Nos“ był agentem handlarzy żywym towarem. Przed paru tygodniami uwiódł on matkę Goldberga i wywiózłszy ją na granicę, sprzedał handlarzom żywym towarem, a obecnie zamierzał to samo uczynić z jego siostrą.

### MIESIĄC ARESZTU ZA WYDANIE CZEKU BEZ POKRYCIA

Sądy warszawskie wydają ostatnio surowe wyroki przeciwko osobom oskarżonym o wystawianie czeku bez pokrycia. Niedawno odbyło się kilka takich procesów naraz. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu. Kary te wywołane są okolicznością, że wystawianie czeków bez pokrycia stało się obecnie niemal powszechne.

### ARESZTOWANIE KOMORNIKA SĄDOWEGO

Na zarządzenie prokuratora aresztowano w Wągrowcu (woj. poznańskie) komornika sądowego Poleszczyńskiego za sprzeniewierzenie 18 tysięcy złotych.

### ŻYWCEM SPALONY

Z Katowic donoszą: Robotnicy kotłowni na kopalni hr. Donnersmarcka w Chwałowicach byli we czwartek rano świadkami strasznego wypadku którego ofiarą padł 50-letni murarz kopalniany Jan Klepek. Klepek, kontrolując zawartość samoczynnego podawacza węgla do kotłów, przez nieostrożność wpadł do jego wnętrza. Ślimakowy transporter węgla porwał go, wrzucając na palenisko kotłowe. Nim robotnicy zdążyli wstrzymać motor, z ofiary pozostały jedynie zwęglone szczątki.

### NOWY TYP PODRZUTKÓW

W Warszawie pojawił się ostatnio nowy typ podrzutków. Nie są to już niemowlęta, pozostawiane przez matki na schodach, skwerach lub piwnicach. Obecnie rodzice przychodzą z dziećmi, których nie mają czem wyżywić do oddziału opieki społecznej lub do komisarjatów policyjnych i tam dzieci swoje zostawiają. Magistrat zmuszony jest oczywiście zająć się takiemi dziećmi i umieścić je **w swoich instytucjach.**

## *Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI*

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Rzymska tragedja Szekspira „Korjolan“ jest nietylko niezwykle ciekawem studjum psychologicznem, ale jednocześnie nadzwyczaj efektownem widowiskiem. „Korjolan“ grany będzie dziś i jutro, oraz po jednodniowej przerwie w poniedziałek, dla przywrócenia na repertuar „Przeprowadzki“, przez dni następne od wtorku. Dziś i jutro popołudniu „Młynarz i jego córka“. „Przeprowadzka“ w poniedziałek po cenach zniżonych. W przygotowaniu grana obecnie w całym świecie sztuka angielska W. Somerset- Maughama „Święty płomień“, oparta na niecodziennym, sensacyjnym konflikcie psychologicznym.

**— Z TEATRU REWJI „BAGATELA“.** Dziś w sobotę premjera świetnej rewji aktualno- artystycznej „Cudze chwalicie — swego nie znacie“, w której wszyscy wykonawcy na czele z pp. Burbianką, Hryniewicz, Lozińską, Sobieniecką i pp. Daneckim, Mierzejewskim, Niewiarowiczem, Sowińskim i Winklerem, znajdą możność wykazania swoich talentów. Nadto gościnnie wystąpi ulubieniec publiczności krakowskiej p. Leon Wyrwicz, mówiąc zupełnie nowe, dotychczas niesłyszane dowcipy (Tragarz nr. 13 i Mowy wyborcze). W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 4'30, 7'15 i 9'30.

**— SŁAWNA TRUPA MURZYŃSKA OPERETKOWO- REWJOWA,** składająca się z 45 osób z własną orkiestrą jazzową w triumfalnym pochodzie artystycznym zjeżdża na dwa dni do krakowskiej „Bagateli“. Operetka- rewja murzyńska ma nadzwyczaj dużo humoru, masę tańców i egzotycznych śpiewów. Bilety już do nabycia w kasie teatru Bagatela.

## *REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

### TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Sobota: pop. „Młynarz i jego córka“ (ceny zniżone); wiecz. „Korjolan“.

Niedziela: pop. „Młynarz i jego córka“ (ceny zniżone); wiecz. „Korjolan“.

### „BAGATELA“

Sobota: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“.

Niedziela: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“ (trzy przedstawienia).

# Ślub króla Borysa III.

*(Korespondencja własna)*

*Rzym,* w październiku.

Coraz mniej monarchów na świecie, coraz rzadziej nadarza się okazja uczestniczenia w uroczystości, jaka miała miejsce 25 października w Assyżu. Ślub króla bułgarskiego, 36-letniego Borysa III z 23-letnią włoską księżniczką Giovanną, dzięki popularności, jaką się cieszy włoska rodzina królewska, przykuł tego dnia powszechną uwagę. Życzeniem narzeczonej było, aby zaślubiny odbyły się w mieście św. Franciszka.

Assyż, ciasny i malutki Assyż, skromna siedziba Franciszkanów, zmienił się nagle nie do poznania. Udekorowany narodowemi flagami włoskiemi i bułgarskiemi (które dziwnym trafem nie różnią się zupełnie co do barw), tonacy wieczorem w świetle elektrycznem, przepełniony tysiącami przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, jakże różnił się gród św. Franciszka od swego normalnie spokojnego wyglądu! Pędzące we wszystkich kierunkach automobile i motocykle, gorączkowy ruch w urzędzie telegraficznym, telefony oblężone przez korespondentów prasy krajowej i zagranicznej, — wszystko to zupełnie nie odpowiadało średniowiecznemu charakterowi miasteczka.

W dniu ślubu od rana ulice Assyżu były zapełnione. Ciekawa publiczność wykorzystała wszelkie środki lokomocji, aby dostać się na zaślubiny królewskie. Pociągi, samochody, autobusy, dostarczały raz po raz większe tłumy widzów. Ludność okoliczna maszerowała już od północy, aby zdążyć zająć na ulicy „lepsze“ miejsca. Krótko przed 10-tą godziną rano zajechał na dworzec Assyżu pierwszy „błękitny pociąg“, wiozący włoską parę królewską, księżniczkę Giovannę. Rząd in corpore z Mussolinim na czele oraz następca tronu Umberto oczekiwali pociągu na dworcu. Po dziesięciu minutach przybył drugi błękitny pociąg z ojcem króla Borysa, zdetronizowanym carem Ferdynandem, wreszcie po krótkiem oczekiwaniu nadjechał trzeci pociąg, wiozący króla Borysa, brata jego księcia Cyryla i siostrę, księżniczkę Eudoksję.

Samochodami dworskiemi orszak udał się z dworca Santa Maria degli Angeli do Bazyliki Deszcz lał nieustannie, lecz tłumy stały niewzruszone, wznosząc okrzyki na cześć rodziny królewskiej. W chwili gdy panna młoda wkraczała do kościoła — zagrzmiało „Powitanie z niebios“, podchwycone przez ośmiu heroldów miejskich, odzianych w stroje 14-go wieku, którzy na srebrnych trąbach odegrali fanfary. Rozpoczęła się uroczystość zaślubin kościelnych, celebrowana przez kustosza OO. Franciszkanów. 54 osoby, należące do rodzin królewskich i książęcych, obecne były na zaślubinach. Świadkami zaślubin byli — ze strony króla Borysa: książę Cyryl bułgarski i ks. Würtemberski, ze strony księżniczki Giovanny: włoski następca tronu ks. Umberto i hrabia di Bergolo. Ceremonja kościelna trwała bardzo krótko: księżniczka Giovanna została królową Bułgarów. I jako dobre omen — w chwili, gdy młoda para królewska wychodziła z kościoła, deszcz ustał i wyjrzało słońce. Orszak dworski udał się do zarządu m. Assyżu, aby tam, w gabinecie podesty (burmistrza) dokonać aktu zaślubin cywilnych.

Po uroczystem śniadaniu, wydanem przez włoską parę królewską w pięknej willi Costanzi, królestwo bułgarscy udali się w towarzystwie włoskiego następcy tronu i jego żony koleją do portu Brindisi, skąd jachtem bułgarskim „Car Ferdynand“ wyruszają do Warny.

Według otrzymanych z Bułgarji wiadomości kraj cały przygotowuje się do przyjęcia nowej królowej (W międzyczasie młoda para królewska już przybyła do kraju. — Uw. Red.) W Warnie i w Sofji wznoszone są łuki trjumfalne, domy są udekorowane, wszystkie dworce kolejowe na linji Warna—Sofja przybrały odświętną szatę na powitanie pary królewskiej. Natychmiast po przybyciu do stolicy Bułgarji król Borys i królowa Giovanna udadzą się do katedry św. Aleksandra, gdzie duchowieństwo prawosławne udzieli im błogosławieństwa. Według praw bułgarskich wówczas dopiero k. Giovanna zostanie królową bułgarską. Koronacji żadnej nie będzie, gdyż król Borys zapowiedział, że nie będzie się koronował za życia swego ojca, ex-króla Ferdynanda, który był niegdyś koronowany królem Bułgarów. Życzeniem młodej pary było, aby uroczystości powitalne miały jak najskromniejszy przebieg, zaoszczędzone zaś z tego powodu fundusze użyte będą na rzecz ubogich Bułgarów.

Bułgarzy z dumą podnoszą, że wybór małżonki króla Borysa był zupełnie swobodny i nie był podyktowany jakiemikolwiek względami. Przyjaźń włosko-bułgarska istnieje już coprawda od wielu lat; Włosi skwapliwie wykorzystują w ten sposób możność „okrążenia“ Jugosławji, lecz związek małżeński króla Borysa miał mieć podłoże czysto romantyczne. Bo też, księżniczka Giovanna, której podobizną zapełnione są wystawy sklepowe w Rzymie i w Sofji, jest jedną z najpiękniejszych księżniczek w Europie.

O popularności, jaką cieszy się król Borys w swym kraju i o zadowoleniu, jakie wywołały jego zaślubiny, niechaj świadczy fakt, iż wśród niezliczonej ilości depesz gratulacyjnych, znalazł się również skromny telegram od.. więźniów Sofji.

*Al. Monte*

## RADJO

**SOBOTA, 1 LISTOPADA.**

**Kraków** (313) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Koncert (Moniuszko, Bach, Saens, Dworakowski, Wagner), 14 Odczyt roln. i Muz. 15 Kronika roln. 15,20 Muz. 15,40 Odczyt rządowy, 16 „Artur i Wanda“ (z życia Grottgera) — wygł. p. A. Czartkowski, 16,15 Przegl. polityk. zagran ub tyg. — wygł. Dr. J. Reguła, 16,40 Wiadom przyj. i pożyt. 17 Dla dzieci 19 Rozmait. 19,25 Komun. rol. 19,40 Dziennik radjowy, 20 Feljet. 20.15 Odczyt rządowy, 20,30 „Widma“ — Moniuszki, w wykonaniu chóru „Lutni“ Warszawskiej pod dyr P. Maszyńskiego 22 Feljet. pt „Dzieci na scenie“ wygł. I Dehmelówna, 22,15 Gramof. 22,50 Komun. meteor.

**Lwów** (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

**Katowice** (408,7) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Koncert (p. Kraków), 14 Odczyt, 15,40 Odczyt rządowy. 16.15 Skrz. poczt. dzieci, 16,40 Wiadom. przyj. i poż. 17 Dla dzieci, 19 Komun. 19,05 Intermezzo muzyczne, 19,25 Rozmait. 19,40 Dziennik prasowy, 20 Felj. 20,30 (p. Kraków), 22 Feljet. 22,15 Gramof. 22,50 Kom. meteor.

**Wiedeń** (516,3) 11,05, 15,05, 17,30, 19,40 Muz.

**Budapeszt** (550) 12 i 17,30 Muz.

**Königswusterhausen** (1635) 16,30, 20 Muz.

**NIEDZIELA, 2 LISTOPADA.**

**Kraków** (313) 11,58 Sygnał. Hejnał, 12,10 Koncert, akademja z Filh. Warsz. 14 Dla rolników, 14,20 Muz. 14,55 Fragment z meczu piłki nożnej „Cracovia—Polonia“ z boiska „Cracovia“, 15,40 Dla dzieci, 16 Odczyt pt. „Fanatyczny miłośnik ojczyzny“ (w 175-lecie ur. Staszica)“ — wygł. prof. Dr. Wł. Bogatyński, 16,20 Gramof. 16,40 Odczyt, 16,55 Gramof., 17,15 Wiadom. przyj. i pożyt. 17,40 Koncert (Rossini, Acerbi. Bonchieli. Verdi), 19 Rozmait. 19,25 Feljet. 19,40 Gramof. 20 Dialog z Warszawy, 20,30 Wieczór poświęcony Chopinowi, recital fort., kwadrans liter. feljet i trio Chopina, 22,50 Komun.

**Lwów** (385,1) 11,40—22.50 p. Kraków.

**Katowice** (408.7) 11,58 Sygnał. Hejnał. 12,10 Koncert — akademja. z Filh Warsz 14 Odczyt, 14.20 Odczyt i muz 15,20 (p Kraków), 15.40 Dla dzieci. 16 Skrz. poczt. — omówi St. Steczkowski, 16,20 Gramof 16,40 Odczyt. 16.55 Gramof. 17,15 Wiadom przyj. i pożyt. 17.30 Intermezzo muzyczne, 17.40 Koncert, 19 „Bery i bojki śląskie“, 19,25 Feljet. 19,40 Rozmait. 20 Djalog optymisty z pesymistą, 20.30 (p. Kraków), 22.50 Kom meteor.

**Wiedeń** (516.3) 11.05. 15.05, 17.30, 19.40. 21,15 Muz.

**Budapeszt** (550.5) 17.15. 19.15 20,20 Muz.

**Königswusterhausen** (1635) 20,10 Muz

*STEFAN ZWEIG*

## Antykwarz Mendel

### Z „Małej kroniki“ życia

**Przekład Leona Templera**

4) (Ciąg dalszy).

Za tem wapnistem, brudnawem, szarym ruchem gęsto zarosłem czołem było niewidocznem duchowych zjaw pismem pamięci. jakby w stalowej formie odlane każde nazwisko i każdy nagłówek jaki kiedykolwiek znalazł się wtłoczony na karcie tytułowej jakiejś książki Wiedział o każdem dziele, czy ukazało się wczoraj, czy też miało już za sobą dwieście lat, znał za pierwszem cięciem dokładnie miejsce pojawienia się, autora, cenę za egzemplarz nowy i antykwaryczny i przy każdej książce z nieomylną wizją na pamięć przywodził zarówno oprawę, ilustracje i dodatki z faksimilami; widział każde dzieło, — czy miał je sam w rękach, czy też wyśledził je tylko gdzieś z oddali w wystawowem oknie, albo w książnicy, — z tą samą ścisłą, radosną wyrazistością, z jaką tworzący artysta widzi wewnętrzny swój, lub cudzego świata niewidoczny jeszcze obraz. Przypomniał sobie natychmiast, kiedy np. katalog antykwarjatu w Ratyzbonie ofiarował jakąś książkę za marek sześć, że przed dwoma laty można było mieć tę książkę na jednej z aukcyj wiedeńskich za cztery korony, znał też tego, kto ją wtedy nabył: nie, Jakób Mendel nie zapominał nigdy tytułu cyfry. znał każdą roślinę, każdą infusorję, każdą gwiazdę w wiecznie rozedrganym i stale przeorywanym kosmosie wszechbytu ksiąg. W każdym przedmiocie wiedział więcej od fachowców; opanował biblioteki lepiej niż bibljotekarze, znał składy większej ilości firm z pamięci lepiej, niż ich właściciele mimo swoich kartek i karteczek, choć nie miał na rozkazy niczego prócz czarodziejstwa przypominania sobie, oprócz tej nieporównanej i tylko na setkach poszczególnych przykładów dającej się naprawdę wytłumaczyć pamięci. Oczywiście, pamięć ta tak demonicznie nieomylnie wyszkolić i ukształtować mogła się tylko dzięki wieczystej tajemnicy wszelkiej doskonałości: dzięki koncentracji. Poza książkami nie wiedział ten osobliwy człowiek o świecie nic. bo wszystkie zjawiska bytu poczynały dla niego stanowić rzeczywistość dopiero, kiedy stapiały się w litery, kiedy gromadziły się w książce i tam się zarazem sterylizowały. Ale i tych książek nie czytywał w myśl ich treści, wedle duchowej ich i narratorskiej zawartości: tylko ich nazwa cena, sposób i forma ukazania się, pierwsza ich, tytułowa strona pociągała jego namiętność nieproduktywna i nietwórcza w końcu. tylko setki tysięcy pozycyj obejmujący spis nagłówków i nazwisk wrytych w miękką korę mózgu ssaka, zamiast, jak zwykle, pomieszczonych w katalogu, nie była ta swoiście antykwaryczna pamięć Jakóba Mendla jednak w jedynej swej doskonałości, jako zjawisko, niczem mniejszem, niż fenomen napoleoński w stosunku do fizjognomij, fenomen Mezzofantiego w zakresie języków, Laskera w pierwszych posunięciach szachowych, Busoniego w dziedzinie muzyki Umieszczony w seminarjum, na publicznem stanowisku, mógłby ten mózg pouczać i wprawiać w zdumienie tysiące, setki tysięcy słuchaczy i uczonych przynosić żyzny pożytek wiedzy, nieporównaną korzyść publicznym skarbnicom, jakie nazywamy bibljotekami. Lecz ten wyższy świat był mu nazawsze zamknięty, jemu, małemu, niewykształconemu, galicyjskiemu handlarzowi książek, który opanował niedużo więcej, nad swoją szkołę talmudyczną; tak też te fantastyczne zdolności mogły się rozwinąć i wyżywać jedynie jako wiedza tajemna przy owym stoliku marmurowym w kawiarni Glück Kiedy jednak przyjdzie kiedyś wielki psycholog (tego dzieła brak jeszcze wciąż naszemu światu ducha), który tak wytrwale i cierpliwie, jak Buffon uporządkował i sklasyfikował rodzaje zwierząt, ze swej strony nakreślił osobno i w poszczególnych odmianach przedstawi wszystkie gatunki, postacie i praformy siły magicznej, którą nazywamy pamięcią, natenczas pamiętać musiałby o Jakóbie Mendlu, tym genjuszu cen i nagłówków, tym bezimiennym mistrzu antykwarycznej wiedzy. (C. d. n.)

# Akcja protestacyjna na prowincji

W wykonaniu uchwał Zjazdu Rad Partyjnych wszystkich ugrupowań sjońskich naszej dzielnicy odbędą się następujące zgromadzenia protestacyjne:

**DZIŚ W SOBOTĘ 1 LISTOPADA:**

Bochnia — ref. dyr. M. Wiesenfeld.
Katowice — ref. Mgr. Leon Salpeter.
Król. Huta — ref. Zins Józef z Bielska.
Skoczów — Dr. Landau z Żywca.

**JUTRO W NIEDZIELĘ DNIA 2 LISTOPADA:**

Andrychów — Mojżesz Goldwasser.
Baligród — Lazar Mandel.
Biecz — Spielman z Tarnowa.
Bielsko — Inż. B. Zimmermann.
Bobowa — Aron Fuss z Gorlic.
Brzesko — Aron Kaufmann.
Brzozów — Salomon Seelenfreund z Rymanowa
Chrzanów — Rabin Avigdor.
Cieszyn — Dr. Dawid Sandhaus.
Czarny Dunajec — Dr. Emil Stein.
Dąbrowa koło Tarnowa — Dr. Spann.
Dębica — Mgr. Reich z Rzeszowa.
Dukla — Salomon Rosshändler z Krosna.
Dziedzice — Dr. Sternhell z Bielska.
Gorlice — Dr. Ludwik Oberländer z Jasła.
Grybów — Dr. Semel z Bobowej.
Jarosław — Wolf Getzler.
Jasło — Dr. Blech z Gorlic.
Jaworzno — Jakób Frand.
Kańczuga — Dr. Hornik z Jarosławia.
Kęty — I. A. Posner z Jaworznia.
Kolbuszowa — Dr. Jaare z Rzeszowa.
Krynica — Dr. Aron Weinberger.
Krosno — Benzion Rub.
Krzeszowice — Dr. Ludwik Menasche.
Leżajsk — Naftali Tuchfeld.
Lisko — Lazar Mandel.
Łańcut — Dr. Kleinmann z Przeworska.
Maków — Dr. Salomon Stamler.
Mysłowice — Rabin Dr. T. Kohlberg z Kr. Huty
Nowy Sącz — Dr. Otto Menasche.
Nowy Targ — Dr. Stiller i Dr. Stamler Salomon
Oświecim — Prof. M. Mühlstein z Krakowa.
Pilzno — B. Lerchenfeld z Krakowa.
Przeworsk — Inż. Spatz z Łańcuta.
Radomyśl Wielki — M. D. Weiser z Dębicy.
Radymno — Szaja Lang z Jarosławia.
Rymanów — Dr. Seelenfreund z Brzozowa.
Ropczyce — Dr. Feig z Tarnowa.
Rozwadów — Dr. Józef Fink z Mielca.
Rudnik n/S. — A. Żyto z Jarosławia.
Sanok — Inż. J. Rosenblatt z Tarnowa.
Sędziszów — Dr. Kalman Stein z Krakowa.
Stary Sącz — Trepper z Nowego Sącza.
Strzyżów n/W. — Dr. Aron Wang z Rzeszowa.
Szczakowa — Rabin Naftali Halpern przedpoł.
Tarnobrzeg — Dr. A. Preissmann.
Tarnów — Dr. Abraham Chomet.
Trzebinia — Rabin Naftali Halpern popołudniu.
Wadowice — Hans Löw z Oświęcimia.
Wieliczka — Dr. Eljasz Markus.
Wiśnicz Nowy — Dr. Oberländer z Wiśnicza i Dr. M. Schildkraut.
Zakopane — Józef Folkmann z Nowego Targu.
Żywiec — Juda Rössler z Bielska i Dr. Landa z Żywca.

Dziś, w sobotę odbędzie się w Katowicach, w sali Stowarzyszenia Kupców, przy ul. św. Jana, l. 11.

## Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne

na którem przemawiać będą: Rabin Dr. Chameides, Dr. Lippmann i członek Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska Mgr. L. Salpeter. Początek o godz. 8.30 wieczór.

---

## Protest gminy żydowskiej w Jarosławiu

(Kor. wł.). Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej i komisji administracyjnej uchwalono po przemówieniu tow. Dra Spatza wystosować do konsula angielskiego we Lwowie i ambasady angielskiej w Warszawie protest przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu angielskiego, w związku z wydaniem Białej Księgi, a godzącym w brutalny sposób w prawa narodu żydowskiego do Palestyny. — Równocześnie powzięto rezolucje, — które uchwalono przesłać do odpowiednich władz i ogłosić publicznie w naszem mieście.

# Ciekawa historja ze skradzionem dzieckiem

Przed kilku tygodniami weszła w Londynie do pewnego sklepu kobieta pochodząca ze sfer robotniczych. Zabawiła w sklepie około pięciu minut i załatwiwszy sprawunek wyszła ze sklepu, by w tej samej chwili wpaść z powrotem z okrzykiem: „Skradziono mi dziecko!“ Ze łzami w oczach opowiedziała, że zostawiła wózek z dzieckiem na ulicy, a gdy wyszła ze sklepu, dziecka we wózku już nie było. Zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła gorączkowe poszukiwania za dzieckiem, ale bez żadnego rezultatu. Dowiedziała się o tym wypadku prasa, która przez 14 dni z rzędu informowała publiczność o losach śledztwa. Czternastego dnia zgłosiła się do policji pewna kobieta, oświadczając, że może wyjaśnić sprawę. Kobieta ta podała, że ona jest właściwie matką tego dziecka, które jest nieślubne. Ponieważ w swoim czasie chciała się pozbyć tego dziecka, oddała je żonie pewnego tragarza, która wmówiła w swego męża, że dziecko jest jej. Prawdziwa jednak matka po pewnym czasie miała straszliwe wyrzuty sumienia, że wyrzekła się dziecka i dlatego zażądała od żony tragarza zwrotu dziecka. Ponieważ żona tragarza dziecka nie chciała oddać, sama je sobie zabrała.

Doszło do rozprawy sądowej, na której ustalono, że żona tragarza nad ranem, gdy mąż jej wrócił z nocnej służby do domu, oświadczyła, że urodziła w nocy dziecko. Mąż bardzo się tem ucieszył. Rodzice zgłosili w urzędzie stanu cywilnego, że urodziło im się dziecko i nazwali je Karolem. W kilka tygodni później prawdziwa matka zażądała zwrotu swego dziecka, wobec czego żona tragarza zainscenizowała całą komedję kradzieży tego dziecka, ponieważ nie miała odwagi przyznać się mężowi do kłamstwa. Zasądzono ją na trzy miesiące więzienia za fałszywe zeznania i wprowadzenie władzy w błąd.





Sąd okręgowy w Sanoku W. I. 2.
Dnia 10 czerwca 1930.

L. czyn. I. 2. Firm. 48/30
Spółdziel. 128.

## Uchwała.

Zarządza się wpis w rejestrze spółdzielni, że brzmienie § 12 statutu proc. Polsko—Amerykańskiej Kasy kredytowej, Spółdz. z ogr. odp. w Sanoku, uległo zmianie o tyle, że wpłata udziału ma nastąpić jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo w ratach wedle uznania dyrekcji, najdalej jednak w przeciągu 5 lat.

W ściśle rytualnie prowadzonym Domu Sierót dla chłopców w Poznaniu jest

# INSPEKTORAT

do obsadzenia. — Na wakujące stanowisko wchodzą w rachubę tylko pedagogicznie doświadczeni kandydaci ze zdolnościami nauczania ubocznie w szkole języka hebrajskiego (Tenach, Mischna etc.): żona natomiast winna objąć prowadzenie gospodarstwa. 3587m

Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem w polskim i niemieckim języku, wraz z fotografją i referencjami uprasza się kierować do: **Jakób Wollheim, Poznań.**



# PRZETARG

Gmina wyznaniowa żydowska Podgórze w Krakowie ogłasza niniejszem pisemną licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od rytualnego uboju bydła i drobiu na czas od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931 r.

Licytacja ofertowa odbędzie się dnia 23 listopada 1930, o godzinie 3 popołudniu. Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach w lokalu Gminy, przy ul. Józefińskiej 5, do rąk przewodniczącego, względnie do rąk urzędującego członka zarządu lub sekretarza, za potwierdzeniem złożenia, codziennie z wyjątkiem piątku i soboty, w godzinach między 3—4 popołudniu, a w dniu licytacji między godz. 10—11 przedpołudniem.

W tym samym czasie i miejscu można przeglądać warunki licytacyjne.

Cenę wywołania ustanawia się na 58.000 zł.

Wadjum w wysokości 5 proc. ceny wywołania należy złożyć równocześnie z ofertą w gotówce lub na książeczkę Kasy Oszczędności, względnie banku krakowskiego.

Gmina wyznaniowa żydowska Podgórze w Krakowie zastrzega sobie prawo wyboru między ofertami lub też niezatwierdzenia żadnej oferty, względnie prowadzenia rzeźni we własnym zarządzie.

Kraków, dnia 21 października 1930.

Przewodniczący Zarządu:
DR. EDWARD FERBER.

3525x



Rada Nadzorcza Powszechnego Towarzystwa Budowy Tanich Domów Mieszkalnych i Domów Robotniczych, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie zwołuje

# NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

do sali Towarzystwa Tanich Domów przy ulicy Bocheńskiej 7, na dzień 12 listopada 1930, na godzinę 6'30 wieczorem, bez względu na komplet, z następującym porządkiem dziennym: Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni. — **Wstęp mają tylko członkowie osobiście.** 2607x

W niedzielę 2 listopada br., w 13-tą rocznicę wydania Deklaracji Balfoura odbędzie się w sali Teatru Żyd. przy ul. Bocheńskiej 7

# UROCZYSTE ZEBRANIE

z porządkiem dziennym:

**Nasze stanowisko wobec ostatnich wypadków w sjoniźmie.**

Przemawiać będą Tow.: **Dr. Ignacy Schwarzbart, Rabin Meschulem Klieger, Dr. Wilhelm Berkelhammer.**

Zebranie odbędzie się na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach, każdy uczestnik tego uroczystego zebrania, które z pewnością wypadnie imponująco, winien przed zebraniem zaopatrzyć się w zaproszenie, które wydawać będzie bezpłatnie Biuro Org. Sjońskiej przy ul. Stradom 15, w sobotę 1 listopada, w godz. od 6-tej do 8-mej wieczorem i w niedzielę przed zebraniem w temże samem biurze, w godz. od 9-tej do 10'30 przedpołudniem, jakoteż w westybulu teatralnym przed rozpoczęciem zebrania.

Zapraszający: **Prezydjum Organizacji Sjońskiej Federacyj Mizrachi i Hitachdut.**

# KRONIKA

| Wschód słońca 6. m. 31 | **Listopad** 1 Sobota 10 Marcheszwan 5691 | Zachód słońca 4. m. 09 |
|---|---|---|

## 14 Dziś zgromadzenie przedwyborcze 14

**Dziś, w sobotę, odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego, przy ul. Bocheńskiej 7, zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez Blok narodowo-żydowski w Małopolsce.**

**Referują adwokaci Dr. Bulwa i Dr. Sandhaus.**

**Początek o godz. 7.30 wieczór.**

**Żydzi! Jawcie się licznie!**

## Nasza odpowiedź na „Białą Księgę"

Celem zaprotestowania przeciw ostatniemu oświadczeniu rządu angielskiego zwołują Komitet Wykonawczy Org. Sjońskiej i Federacyj Mizrachi i Hitachdut Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne na niedzielę, dnia 2 listopada br. o godz 11-ej przedpołudniem w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7. Referować będą tow dr. Ignacy Schwarzbart, rabin Meschulem Klieger, dr. Wilhelm Berkelhammer n. t.:

**„Nasza odpowiedź na ostatnią Białą Księgę rządu angielskiego".**

Żydzi, jawcie się licznie!

Wstęp wolny.

## Wiec protestacyjny młodzieży

Staraniem Związku Żyd. Młodz Akad. „Przedświt- Haszachar" odbędzie się jutro w niedzielę 2 bm. w sali Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3

WIEC PROTESTACYJNY MŁODZIEŻY

przeciwko oświadczeniom rządu angielskiego.

Młodzieży żydowska! Tłumnem przybyciem daj wyraz swemu oburzeniu!

Początek o godz. 7-mej.

## Do sjonistów Krakowa!

Egzekutywa Organizacji sjońskiej uchwaliła wezwać wszystkich Towarzyszy do regularnego wpłacania podatku partyjnego.

Kategorycznym imperatywem chwili jest silna organizacja sjońska, będąca ośrodkiem żywego i twórczego żydostwa.

Obecna sytuacja wymaga prócz ofiarnej pracy — znacznych funduszów. Jedynem źródłem tych funduszów jest podatek partyjny i dlatego wzywamy Was do natychmiastowego wypełnienia obowiązku zapłaty podatku partyjnego!

Za Egzekutywę:

Dr. Spiegel Dr. Schwarzbart

Kraków, 1 listopada 1930.

## Sympatyczny gość z Palestyny

W dniu wczorajszym bawił w Krakowie i odwiedził naszą redakcję tow. Lipa Lewitan z Tel Awiwu, jeden z czołowych działaczy i propagatorów sportu żydowskiego w Palestynie. Tow. Lewitan jeszcze przed sześciu miesiącami wyjechał z Erec celem zaznajomienia się z położeniem sportu ogólnego, a w szczególności żydowskiego w Europie. W tym celu zwiedził tow. Lewitan Francję, Belgję, Niemcy, Litwę, Łotwę i Polskę. W Krakowie nie mógł tow. Lewitan zatrzymać się dłużej niż przez jeden dzień, gdyż w dniu jutrzejszym pragnie wziąć udział w zjeździe „Makkabi" z całej Czechosłowacji w Bernie Morawskiem. Po wyjeździe z Czech zwiedzi jeszcze tow Lewitan Austrję i Włochy, ewentualnie także Rumunję i Bułgarję, poczem powróci do Erec.

W czasie swej podróży sportowej odniósł tow. Lewitan wszędzie jaknajlepsze wrażenia. Będą one przedmiotem publikacji o sporcie ogólnym i żydowskim, którą tow. Lewitan przygotowuje do druku. Kolosalny rozwój sportu żydowskiego, szczególnie w Polsce, uczynił na naszym sympatycznym gościu głębokie wrażenie.

Odnośnie do przyjęcia, jakiego doznał w Europie, opowiada nam tow. Lewitan, że szczególnie serdeczne było ono ze strony czynników oficjalnych w Polsce. Zarówno ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego okazano tow Lewitanowi wiele uwagi i zainteresowania, udzielając przy tem wszelkich ulg i ułatwień w pracy i podróży.

Tow. Lewitan żyje już w Palestynie od dziewięciu lat. Jest redaktorem sportowym „Doar Hajom" oraz współpracownikiem licznych pism palestyńskich i zagranicznych. Tow Lewitan pochodzi z Rosji, gdzie również brał żywy udział w ruchu sportowym. Jako jeden z założycieli Makkabi w Rosji był kilkakrotnie przez rządy bolszewickie więziony.

Obszerny wywiad z miłym gościem palestyńskim zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

## Zjazd rękodzielników żydowskich

Zjazd delegatów żydowskich Stowarzyszeń Rękodzielniczych Zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się w niedzielę dnia 2 bm. o godz. 10 rano w wojew Związku Żydowskich Stowarzyszeń Rękodzielniczych w Krakowie przy ul Podbrzezie 6 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności: p. M Grünberg.
2) Sprawozdanie ze Zjazdu Centrali Warszawskiej: p. Goldfarb.
3) Sytuacja gospodarcza, wybory do Sejmu i Senatu p. M. Fischer.
4) Sprawozdanie z działalności Izby rzemieślniczej w Krakowie: p. Selig Braw (Tarnów).

—o—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się z powodu zbiegu ustawowego święta z niedzielą dopiero w poniedziałek 3 bm. rano z datą dnia następnego

—o—

— DYŻURY APTEK. Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek A—B 43. ul. Getrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1. Krakowska 9 i pl. Zgody 20. Jutro w niedzielę dyżur dzienny i nocny: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9. Dyżur dzienny: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3?, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12 i Dietla 36.

— TRADYCYJNY OBCHÓD OSWOBODZENIA KRAKOWA z pod zaboru austrjackiego odbył się wczoraj przedpołudniem przed strażnicą w Rynku głównym. Po nabożeństwie w kościele Marjackim w którem wzięli udział przedstawiciele władz i uczestnicy przewrotu, ruszył pochód z orkiestrą 20 pp. pod strażnicę. Tu mimo deszczu zebrały się tłumy publiczności, do których przemówił prezes Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa dyr. Pachoński. Nowa warta nadciągnęła od strony ul. Brackiej, poprzedzana orkiestrą kolejarzy i sztandarem „Gwiazdy". Po tradycyjnej zmianie warty, wręczono dowódcy warty sztandar „Gwiazdy", który zatknięto na strażnicy.

— III ZJAZD MIKROBIOLOGÓW I EPIDEMJOLOGÓW POLSKICH obradować będzie w Krakowie w dniach 1 i 2 bm. Obrady toczyć się będą częścią w Instytucie Medycyny Dośw. U. J. przy ul. Czystej, a częścią w Zakładzie Patologji U. J. przy ul. Grzegórzeckiej l. 16, gdzie też dziś o godz. 9.30 rano nastąpi otwarcie zjazdu i wybór prezydjum. Na program obrad złoży się ponad 50 referatów, połączonych z dyskusją.

— ZNIŻKĘ CEN TŁUSZCZÓW I WYROBÓW MASARSKICH wprowadza Magistrat z dniem 1 bm. w porozumieniu z cechem rzeźników i masarzy. Zniżka wynosi przeciętnie 10—20 procen cen, ustalonych po raz ostatni w styczniu br.

— MUZYKALNI PIJACY. Paweł Kozłowski, właściciel restauracji, przy ul. Prądnickiej l. 54, zgłosił do policji, że w nocy z 2 9na 30 ub. m. dostali się nieznani sprawcy do jego restauracji przez oderwanie kłódek od drzwi i skradli harmonję ręczną, 15 płyt gramofonowych, kilka flaszek wódki oraz wędliny wartości 350 zł. Dochodzenia w toku.

— DWA DYWANY PERSKIE. Erna Lichtenstein, zam. przy ul. Karmelickiej 10, zgłosiła do policji, że dnia 30 ub. m., około godz. 20-tej skradziono jej z podwórza domu skrzynkę, zawierającą dwa dywany perskie, wartości 400 dol.

— Z NIEZAMKNIĘTEGO KIOSKU. Leib Landau, właściciel kiosku, przy pl. Wolnica zgłosił do policji, że dn. a 30 ub. m. o godz. 9.30 skradziono mu z niezamkniętego kiosku stemple i znaczki pocztowe wartości około 250 zł.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj, o godzinie 1-szej zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Elfrydy Imler (lat 22), służącej, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 5, która w celu samobójczym zatruła się gazem świetlnym. W stanie nieprzytomnym przewiezionio desperatkę do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu nieznany.

— OKRADLI ARCYKSIĘCIA. W nocy z 27 na 28 bm. nieznani sprawcy włamali się do kancelarji zarządu arcyksięcia Karola Stefana w Bestwinie, powiat Biała, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą w formie litery „V" i skradli z niej gotówkę 3.500 zł., przeznaczoną na wypłatę robotników. Sprawcy na miejscu czynu pozostawili łom. Dochodzenia w toku.



# GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

**Kraków, 31. 10. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. Papiery oficjalnie notowane prawie w zupełnym zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Elektrownię w płaceniu 40 i 5-proc. Prem. Pożyczkę Dolarową po kursie 56.25 bez transakcji Usposobienie ospałe. Tendencja utrzymana.

Na pogieldziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż w dalszym ciągu większa przy braku płynnej gotówki złotowej. Zapotrzebowanie małe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.91 i pół do 8.93 i jedna czw., czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw Katowice dol. 8.92—8.94, czeki 8.91—8.92.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa, 31. 11. PAT Akcje:** Bank Polski Przemysłowy 85, Bank Polski 160, 159 i pół 160. Elektryczność bez kuponu za r. 1928 i 1929. Wysoka 133, Węgiel 38 i trzy czw., Norblin 35 i pół, Starachowice 12. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. konwersyjna 49, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

**Waluty:** Dolary 8.93, 8.95, 8.91, **Dewizy:** Londyn 43.33, 43.44, 43.22, Nowy Jork 8.912, 8.932. 8.892, Paryż 35, 35.09, 34.91, Nowy Jork wypł. telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Szwajcarja 173.13, 173.56, 172.70, Wiedeń 125.73, 126.04, 125.42, Berlin 212.46.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 10. 1930.** Bez zmiany. Tendencja spokojna.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych, 31. 10 PAT.** Paryż 20.21 i jedna czw., Londyn 25.02 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.15.15, Belgja 71.81 i trzy czw., Włochy 26.97 i jedna czw., Berlin 122.75, Wiedeń 72.63, Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06.

WŁADYSŁAW LAKATOS

# Papierośnica

— Sandorze — rzekła żona — zanim wyjdziesz, bądź łaskaw zostawić mi 500 pengö.

Była ładna, niezwykle postawna i miała marzące czarne oczy.

500?! — zapytał Sandor. — Poco ci tyle pieniędzy?

Spojrzała mu prosto w oczy.

— Muszę uregulować rachunek dentystyczny. Wiesz przecież, że leczyłam się u niego przez sześć tygodni.

— Tak, wiem o tem — odparł Kovesi, wyciągając skórzany portfel

Położył na stole żądaną sumę. Trzy setki, dwie pięćdziesiątki i ostatnią setkę drobnemi

Po spełnieniu tej czynności wyszedł z domu. Miał już gotowy plan. Zajął stolik przy oknie w przeciwległej kawiarni. Szczęście sprzyjało mu jak zawsze. Zaczął padać deszcz. Żona musiała więc wziąć auto, a wiadomo, że w aucie łatwiej jest kogoś szpiegować. Przez pikolaka zamówił taksówkę. W kilka chwil potem służąca sprowadziła auto dla jego żony.

— Pojedziemy za tamtą taksówką — rzekł do szofera — ale ostrożnie, żeby nas nikt nie zauważył. Uważaj pan na zakrętach, żeby taksówka nie znikła nam z oczu...

Szofer przyłożył dwa palce do czapki i skinął głową.

Pierwsza taksówka zatrzymała się przed wielkim sklepem jubilerskim. Druga taksówka zatrzymała się opodal. Po upływie kilku chwil pani Kovesi opuściła sklep. W ręku trzymała małą paczuszkę.

Gdy odjechała Kovesi wszedł do sklepu i wyciągając rękę do właściciela, stojącego za ladą, rzekł:

— Kochany panie Bugarowics, mam do pana wielką prośbę...

— Chętnie wszystko wykonam, o co pan poprosi..

— Widzi pan, jutro są moje urodziny i wiem, że moja żona kupiła dla mnie prezent u pana. Chce mi zrobić niespodziankę...

— Odrazu pomyślałem, że ta papierośnica to prezent dla pana...

— A więc kupiła papierośnicę! — zawołał Kovesi, który nigdy w życiu nie palił papierosów. - To bardzo ładne z jej strony Śliczny prezent A czy drogi? Pytam tylko dlatego, że chciałbym jej kupić coś w tej samej cenie. Nie mogę przecież pozwolić, żeby żona kupowała mi prezenty za jej oszczędności, pan rozumie?...

— Ale ta papierośnica wcale nie była droga!... Zobaczy pan! Kosztowała 320 pengö. Przecież to za bezcen!

— Co?.. 320?!.

— Uważa pan, że to wiele? Przecież to jest srebrna papierośnica z rubinem Tak, rubin nasadzony jest obok imienia pańskiej żony.

— A więc dała wygrawerować również swe imię Bardzo ładnie Bardzo ładnie.

Podziękował właścicielowi sklepu za informacje i udał się do biura.

O szóstej zadzwonił do domu. Do telefonu podeszła służąca

— Czy pani jest w domu?

— W tej chwili właśnie wróciła..

— Doskonale. — odparł i odłożył słuchawkę.

Wsiadł do taksówki i kazał się zawieźć na ulicę Św. Stefana Nr. 4.

Drzwi otworzył mu Piotr Kolos, znakomity tancerz. Zbladł nieco, lecz szybko nad sobą zapanował, sięgając do tylnej kieszeni, jakgdyby zamierzał wyciągnąć stamtąd rewolwer.

Kolos zaprosił przybysza do swej garsonjery. Pokój był nieco nieuporządkowany, lecz unosił się w nim mocny zapach perfum.

— Kochany przyjacielu — rozpoczął Kovesi — Mam do pana pewną prośbę. Chciałbym, aby mi pan pożyczył ot, to..

To rzekłszy, sięgnął po papierośnicę z rubinem, leżącą na nocnym stoliku.

— Panie! — oburzył się Kolos.

— Tylko bez denerwowania. Jutro otrzyma pan tę papierośnicę z powrotem. Jednakże zwracam panu uwagę, że jeśli pan zechce w międzyczasie powiadomić moją żonę, stanie się nieszczęście, wielkie nieszczęście, straszne nieszczęście...

— Łotr!...

— Czy daje mi pan więc słowo honoru, że pan nie zadzwoni? Wszak nie zechce pan, aby mojej żonie przytrafiło się nieszczęście? Wszak pan jest dżentelmanem.

— Większym, niż pan w każdym razie...

— No, o tem dałoby się jeszcze pomówić. Ale jaki pan ma śliczny wazon na swem biurku? Czy to także od niej? No, proszę się tylko nie denerwować! Pal pana licho. Jutro dostanie pan tę papierośnicę z powrotem. Dowidzenia!

Kolos nie zadzwonił poprostu dlatego, że wstydził się swego postępowania.

* * *

Państwo Kovesi skończyli już kolację i służąca wniosła na tacy dwie filiżanki mokka

— Czy zapalisz papierosa? — zapytał kładąc na stole papierośnicę, ale tak ostrożnie, by nie uszkodzić czerwonego kamienia

Pani Kovesi zbladła. Przeraziła się bardziej, niż Piotr Kolos dziś popołudniu w swym pokoju na widok jej męża

Ponieważ nie mogła znaleźć innego wyjścia z sytuacji, wybuchnęła głośnem łkaniem

— Nie bój się — rzekł Kovesi — nie zabiję cię. Poczem dodał ostrym tonem:

— Ale coś uczyniła z pozostałemi 180-cioma pengö? Muszę wiedzieć o tem, albowiem.. o s z u k a ć się nie pozwolę.

*Z MODY*

# Powrót kasaka



Moda przyzwyczaiła nas już do niespodzianek — miłą jednak niespodzianką jest powrót kasaka. Wiele pań zapewne odetchnie z ulgą, że nie musi więcej nosić bluzy do spódniczki kostjumowej, która nie do każdej figury się nadaje — kasak natomiast wysmukla, nawet trochę pełniejsze kształty, poza tem jest bardzo praktyczny, bo można z łatwością zastosować do tej mody krótkie suknie zeszłoroczne (przez przydłużenie ich pod kasakiem).

Kasaków jest wielka rozmaitość — mogą być krótsze i długie i zarówno obcisłe, z pod których wychodzą fałdy — jak również trochę kloszowe i spód węższy, mogą być także kmitowane tylko fa] baną.

Na suknie przedpołudniowe z kasakiem nadają się tweedy i materjały trykotowe z metra. Wizytowe suknie z jedwabiu lub aksamitu równie ładnie wyglądają w fasonach kasakowych. Do czarnego aksamitnego kostjumu długi kasak z czarnego crepe satin, tworzy tak pięknie sharmonizowaną całość, że można się wybrać tak nawet do teatru.

Podajemy kilka szykownych modeli:

1) Praktyczna tweedowa suknia z długim kasakiem i oryginalnym kołnierzem w połowie z cienkiego, płaskiego futerka.

2) Suknia z wełny lub z flamingo, łatwa do przerobienia z zeszłorocznej.

3) Elegancka wizytowa suknia w formie kasaka. z lśniącego jedwabiu.

4) Kasakowa suknia z boku zapinana, przybrana kokardami w zakładeczki.

5) Kasak do spodniczki we fałdy.



„EWA". Pismo tygodniowe dla kobiet. (Warszawa, Nowolipie 13) Nr. 43 z 2 bm. zawiera: Nie ugnie my się! — Rina Nikowa, primabalerina opery pale styńskiej na występach w Warszawie — Pitigrilli do czytelniczek „Ewy" — Słuchaj, matko! — Akcja pacyfistyczna kobiet — Gdzie byłam, co widziałam — Kobieta w domu — Rewja mody.

# Lista centrolewu w okręgu Kraków-powiat definitywnie unieważniona!

Wczoraj popołudniu odbyło się w sądzie powiatowym w Podgórzu posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 42 na Kraków—powiat, zwołane przez przewodniczącego wiceprezesa dra Malakiewicza na skutek prośby pełnomocników unieważnionej listy Centrolewu. Jakwiadomo, pełnomocnik listy red. Korolewicz dołączył do podania deklarację z uwierzytelnionemi notarjalnie podpisami 68 wyborców, których autentyczność zakwestjonował grafolog dr. Żupnik, powodując unieważnienie listy.

Na posiedzeniu wczorajszem wobec uwierzytelnienia podpisów przez notarjusza nie rozpatrywano już autentyczności samych podpisów. Natomiast przewodniczący komisji stwierdził, iż mimo uwierzytelnienia nasuwa lista centrolewu pewne wątpliwości natury formalnej. Mianowicie na owych 68 (wzgl. 67, gdyż jeden z podpisanych nie figurował wogóle na liście wyborców), podpisów nie zgadza się wiek 23 podpisanych wyborców, podany na liście kandydatów z wiekiem figurującym na urzędowym spisie wyborców.

Na tem tle wywiązała się kilkugodzinna dyskusja między przewodniczącym a członkiem komisji drem Ringelheimem, który m. in. zwrócił uwagę, że w pierwotnej uchwale unieważniającej listę centrolewu była mowa tylko o różnicy wieku 8 podpisanych wyborców, teraz zaś różnica ta wzrosła do 23.

W odpowiedzi na to przewodniczący komisji stwierdził, że pierwotnie nie trzeba było badać różnicy wieku wyborców, gdyż grafolog zakwestjonował 40 podpisów, wobec tego lista i bez tego była nieważna.

W końcu po długiej i chwilami burzliwej dyskusji uchwalono na wniosek członka komisji Kochnowskiego unieważnić listę Centrolewu z powodu dowiedzionej różnicy wieku 23 wyborców podpisanych na liście z wiekiem podanym w urzędowym spisie wyborców.

Przeciwko uchwale głosował tylko dr. Ringelheim.

### Dr. SZUMSKI NA WOLNOŚCI

Wczoraj na zarządzenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie wypuszczony został z aresztu śledczego dr. Romuald Szumski, kandydat z unieważnionej listy Centrolewu w okręgu Wadowice — Wieliczka — Bochnia, aresztowany przed 12 dniami podczas wiecu przedwyborczego w Wieliczce. Dr. Szumski, który niedawno skazany został w Tarnowie na 3 miesiące więzienia stanie w tych dniach przed sądem okręgowym w Krakowie.

# Partja Pracy przeciwko Białej Księdze

**Londyn. 31. 10. ŻAT. Egzekutywa Partji Pracy odbyła posiedzenie, na którem omawiano sytuację w Palestynie w związku z ogłoszeniem Białej Księgi. Obrady trwały do późnej nocy. Jak się dowiaduje ŻAT. egzekutywa postanowiła poczynić szereg przedstawień u premjera. Wybrany został specjalny komitet pod przewodnictwem Stanley Hirsta, celem rozpatrzenia materjałów, dostarczonych przez Poalej Sjon, by powziąć rezolucję co do akcji, jaka ma być podjęta na skutek niezadowolenia, jakie Biała Księga wywołała w kołach robotniczych wśród frakcji parlamentarnej Partji Pracy.**

# Gustaw Herve propaguje ideę Anschlussu

*(Telegram własny „Nowego Dziennika".*

Paryż. 31. 10. (B) Po szeregu artykułów, wypowiadających się za rewizją traktatów, przechodzi Herve do artykułów, mających przekonać o pożyteczności rewizji te państwa, które czułyby się dotknięte zbliżeniem francusko-niemieckiem. Na pierwszy ogień wziął Herve Czechosłowację, której minister spraw zagranicznych oświadczył, że przyłączenie Austrji do Niemiec groziłoby nową wojną. Herve powiada: „Jeżeli Czechosłowacja obawia się, że przez „Anschluss" zostałaby prawie cała otoczona przez jedno wielkie państwo, to można jej przeciwstawić ten argument, że w teorji stan taki istnieje już dzisiaj. Aczkolwiek Austria nie została jeszcze do Niemiec wcielona, to nie ulega żadnej wątpliwości, że oba państwa są już ze sobą ściśle związane. Można być pewnym, że w razie wojny oba państwa pójdą wspólnie, jak jeden mąż. W rzeczywistości złączenie się Austrji z Niemcami nie wpłynęłoby w żadnym wypadku na zmianę obecnej sytuacji politycznej ani wobec Czechosłowacji, ani wobec innych sąsiadów, jak Włoch, Węgier i Jugosławji.

Benesz powiada, że „Anschluss" oznacza wojnę. Czy Czechosłowacja sądzi — pyta Herve — że ze swymi 13 miljonami ludności, w tem nawet 3 miljony Niemców, iży byłaby w stanie prowadzić wojnę z Niemcami, które wraz z Austrją liczą 73 miljony ludności. Widocznie liczy Benesz na Francję. Musimy naszych małych sojuszników poprosić aby od Francji nie żądały niczego co przechodzi jej siły" Herve wypowiada następnie pogląd, że przez wcielenie Austrji do Niemiec Czechosłowacja może tylko zyskać, ponieważ „Anschluss" oznaczałby równocześnie zbliżenie francusko-niemieckie a temsamem gwarancję nowego status quo stworzonego na podstawie rewizji traktatu wersalskiego.

# Pangalos aresztowany

*(Telegram własny „Nowego Dziennika")*

**Ateny. 31. 10. (R) Po wykryciu i aresztowaniu głównych konspiratorów, zamierzających wywołać pucz, obalić obecny rząd i ułatwić Pangalosowi objęcie dyktatury wojskowej, aresztowano w ciągu dnia wczorajszego i ubiegłej nocy 30 oficerów i 350 osób cywilnych. W kraju panuje zupełny spokój. Minister wojny ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że rząd już od kilku dni wiedział o przygotowaniach do puczu i bacznie śledził podejrzanych oficerów. Zamach został stłumiony a winni zostali aresztowani i będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Pangalos, który w ogólnej zamieszce, jaka powstała, gdy policja wkroczyła do lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie — zbiegł, został dziś w Eleuzis aresztowany i sprowadzony do więzienia w Atenach. Jak wiadomo, Pangalos był z początkiem 1926 roku wojskowym dyktatorem Grecji i dopuściwszy się na tem stanowisku różnych nadużyć na szkodę skarbu państwa, został po paru miesiącach panowania obalony i strącony do więzienia.**

## Powrót bułgarskiej pary królewskiej do stolicy

*(Telegram własny „Nowego Dziennika")*

Sofja 31. 10. (R) Król Borys i królowa Joanna przyjechali dziś o godz. 10 rano do stolicy. Wjeżdżający pociąg dworski witała zebrana tłumnie na dworcu ludność entuzjastycznie. Na powitanie pary królewskiej przybyli członkowie rządu z premjerem Ljapczewem na czele i korpus dyplomatyczny. Wysiadających z pociągu powitał premjer a równocześnie 21 strzałów armatnich obwieściło ludności stolicy przybycie monarchy i miłość królowej, Z dworca udała się para królewska do katedry, gdzie wśród bicia dzwonów została powitana przez metropolitę i duchowieństwo. Na zamku przyjęła para królewska defiladę wojskową. Podczas całej uroczystości krążyła nad miastem eskadra lotnicza w szyku tworzącym inicjały pary królewskiej.

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

APOLLO: „Pieśniarz gór".
SZTUKA: „Podcięte skrzydła".
WANDA: „Król jazzu" (Paweł Whiteman).
UCIECHA: „Serce pieśniarza" (Al Jolson)

*TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE*

CORSO: „Przygoda śmierci" (Harry Peel). Sonja).
WARSZAWA: „Zapomniane twarze".

## Ekscesy antyżyd. na uniwersytecie budapeszteńskim

**Budapeszt. 31. 10. ŻAT. Na uniwersytecie budapeszteńskim wybuchły znów ekscesy antysemickie. Chuligani napadli na studentów żydowskich w prosektorjum. Antysemici kolportowali ulotki żydożercze, usiłowali przerwać wykłady. Po interwencji policji porządek przywrócono.**

**Wiedeń. 31. 10. ŻAT. Według wiadomości, które nadeszły z Budapesztu, podczas wczorajszych ekscesów antysemickich na wydziale lekarskim odniosło poważne rany 5 studentów żydowskich. Władze uniwersyteckie dotychczas nie ujawniły winnych i nie zastosowały żadnych represyj na uniwersytecie. Uniwersytet jest otoczony kordonem policji, która otrzymała rozkaz niedopuszczania do dalszych ekscesów. Akademicka organizacja hakenkreuzlerowska postanowiła kontynuować ekscesy i wznowić we wtorek próbę wypędzenia Żydów ze wszystkich oddziałów uniwersytetu.**

## Odezwa prez. Weizmanna do kobiet żydowskich

Londyn (ŻAT) Prez. Weizmann wydał następującą odezwę do kobiet żydowskich: Kobiety żydowskie w Palestynie i w djasporze! Kontynuujcie waszą pracę ze zdwojonemi siłami. Zaszczepiajcie nasz ideał narodowy w sercu wszystkich kobiet żydowskich na całym świecie. Kontynuujcie waszą wychowawczą i praktyczną działalność w Palestynie. Pracujcie u boku waszych mężów z całem zrozumieniem i zapałem. Cierpliwość i niezachwiana wiara kobiet żydowskich niech nam pomocną będzie w obecnej ciężkiej chwili. Obudźcie waszą nadzieję i wiarę. Pamiętajcie, że panujący obecnie rząd brytyjski nie jest jednoznaczny z głosem narodu brytyjskiego, i że rządy są zjawiskiem przemijającem. Ujawniło się już w dostatecznej mierze, że pewni przyjaciele i współpracownicy nasi z tych kół, które współdziałały w tworzeniu deklaracji Balfoura wzmacniały nas i zachęcały w naszym dążeniu do przekształcenia w czyn deklaracji Balfoura, dążeniu, które nie przeminie dopóki choć jedna kropla krwi jest w sercach naszych.

## Szalom Asz o Białej Księdze

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT oświadczył Szalom Asz, który obecnie bawi w Wiedniu, iż jeszcze przed dwoma tygodniami w czasie tzw. „Przedstawień Salzburskich" podała mu pani Snowden (żona brytyjskiego ministra skarbu) szczegóły o sprawozdaniu Simpsona. Pani Snowden oświadczyła, iż sir Simpson w zaleceniach swych dla rządu brytyjskiego proponuje wstrzymać zakup ziemi oraz imigrację do Palestyny na przeciąg pięciu lat. Na zapytanie Szaloma Asza, czy wniosek powyższy pozostaje w zgodzie ze sprawiedliwością, socjalizmem i demokracją, odparła pani Snowden, iż niestety nawet wśród Żydów brak jedności, część kapitalistów żydowskich oraz część robotników żydowskich jest wroga poczynaniom żydowskim w Palestynie (cóż to za argument? — red.)

Na mnie angielska „Biała Księga" — powiada Szalom Asz — wywarła wrażenie przygnębiające. Nie jest to jednak akt ostatni. Pęd narodu żydowskiego do Palestyny i do odbudowy kraju jest silniejszy od bezprawnych poczynań tego lub innego rządu. Krok rządu brytyjskiego oznacza zdradę narodu żydowskiego, ponieważ myśmy wierzyli w uroczyste przyrzeczenia brytyjskiego imperjum światowego, przedewszystkiem dlatego, ponieważ na czele jego stał rząd labourzystów Obowiązkiem demokracji żydowskiej oraz żydowskiej klasy robotniczej jest przeprowadzenie najostrzejszej kampanji protestacyjnej. Konieczna jest ona również dlatego, ponieważ pogwałcenie zobowiązań rządu robotniczego wobec narodu żydowskiego przyczynić się może do zmniejszenia sympatj żydowskiej do demokracji szczególnie w Ameryce, Anglji i Polsce.

## Straszna katastrofa budowlana

*(Telegram własny „Nowego Dziennika")*

Wiedeń 31. 10. (W) W Villach wydarzyła się dziś wielka katastrofa budowlana. Podczas przebudowy starego budynku sądowego na koszary policji zawalił się sufit i jedna ściana, grzebiąc 12 robotników. Po usilnych zabiegach z pod gruzów wydobyto wszystkich zasypanych. Jeden z nich został zabity a 12 odniosło ciężkie rany. Kilku z nich walczy ze śmiercią.

## WOLNE POSADY

ZDOLNEGO podróżującego, dobrze zaprowadzonego w branży tekstylnej, poszukuje się. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Poważna Firma“. 1702g

## POSAD POSZUKUJĄ

KANDYDAT adwokacki Dr. praw, z prawem substytucji i praktyką prowincjonalną, poszukuje posady z dniem 1 grudnia 1930. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 3616x

SOLICYTATOR rutynowany (kawaler), dobry tabularzysta, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia: Jakób Diener, Podhajce. 1703g

PANNA z ukończoną 3-letnią szkołą handlową poszukuje posady praktykantki biurowej. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „F. Kraków“. 3615x

MŁODY, energiczny (ab. prokurent), wprowadzony i obznajomiony w tutejszych sferach kupieckich, obejmie zastępstwa względnie sub na Stanisławów. Zabezpieczenie zapewnione. Zgłoszenia: Stanisławów, Skrytka p. Nr. 56. 3592x

INTELIGENTNA panna, gospodarna, z dobrej rodziny, dobrze polecona, poszukuje posady zarząd czyni u samotnego lub wdowca z dziećmi. Zgłoszenia pod „Zarządczyni“ do Biura ogłoszeń Staitera, Kraków, Rynek L. 8. 3612er

KONCYPIENT rutynowany poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. „N. Dziennika“. 3571x

KONCYPIENT z praktyką prowincjonalną poszukuje posady na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Dr. Edner, Limanowa. 1628g

BUCHALTER z 3-letnią Szkołą Handlową i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. — Warunki skromne. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Dobre referencje“. 1692g

BUCHALTER zdolny, z dłuższą praktyką w większem przedsiębiorstwie poszukuje zajęcia na godziny lub więcej na przedpołudnie lub popołudnie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Glamzet“. 3502x

## NAUKA i WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA gimn. udziela lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego — (konwersacja, gramatyka, — literatura, korespondencja handlowa) metodą pierwszorzędną. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętor, ganek, front. 3434x

LEKCYJ udziela akademik. Zgłoszenia pod „Za obiady“ przyjmuje Adm. „N. Dziennika“. 1691g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3582

## LOKALE

LOKAL frontowy na Stradomiu, z wystawą i pierwszorzędnem urządzeniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wielka Wystawa“. 1702g

OBSZERNY lokal sklepowy o dwóch wystawach natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Ch. Rakower, Dietla 45. 1626g

LOKAL na skład lub cichy przemysł do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Tarłowska 6, u dozorcy. 3577a

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, — dla jednej osoby albo 2 panienek: Zielona 25, II. piętro, front na prawo. 1698g

WYGODNY pokój przy ulicy Grodzkiej, z łazienką, dla 2 panów lub pań natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Adm. „N. Dziennika“. 3547x

STUDENTKA uniwersytetu z językiem francuskim, poszukuje mieszkania przy inteligentnej żydowskiej rodzinie, wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bez komfortu“. 3614x

POKÓJ kawalerski umeblowany, z pełnym komfortem i dogodnem wejściem do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela domu, ul. Orzeszkowej 5. 1690g

## SPRZEDAŻ

ZAKŁAD Rysowniczo-Hafciarski, Anna Rubin, dawniej Franzblau, Kraków, Grodzka 13, podwórze, poleca: Włóczki, wełny na sweatry, jedwabie do haftowania, gobeliny, poduszki na kanwie DMC, również poduszki do haftowania monotowania. Wielki wybór! Przyjmuje wszelkie roboty hafciarskie. — Ceny konkurencyjne. 3512er

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyniecka. 1296x



MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ, — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór „SPECJALNOŚĆ“, SŁAWKOWSKA 12, w podworcu. 3381er

MASŁO, SERY KRAJOWE I ZAGRANICZNE, jaja, po cenach konkurencyjnych: „Pomorzanka“, Karmelicka 16. 1613a

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład Sebastjana 7. 595x





WODĘ KOLOŃSKĄ NA WAGĘ w 10 zapachach, poleca Perfumerja „Parisienne“, Kraków, Plac Szczepański 2. 3243x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

שבת פעלץ nowy sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia pod „Sobołowy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1701g

## RÓŻNE

OKULARY, szkła, najtaniej: optyk Grössler, ul. Grodzka 41. Własna pracownia. 3621p

WIECZORY spędzisz z pożytkiem na czytaniu książek z wypożyczalni A. Gamplowicza, BRACKA 9, front. 3590er



KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia. Kraków, ul. Szewska 2?, telefon 12298. 1006x



POSIADAM frontowy lokal w Rynku głównym Przyjmę spólnika z większym kapitałem z branży konfekcyjnej lub innej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Okazja“. 3503x

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych niższego gimnazjum udziela absolwent gimnazjalny. Wiadomość pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 3310x

Placu 600 do 1000 m² na skład drzewa tylko w Krakowie lub Podgórzu blisko ... poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dankowska“.

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 3362er



DO WSPÓLNEGO POKOJU przyjmę młodą panienkę z utrzymaniem, zapewniając dobrą opiekę. Używanie fortepianu. Danielowa, Długa 33, III piętro. bp

## MATRYMONJALNE

PRZEMYSŁOWIEC kawaler, z miesięcznym dochodem zwyż 5.000 złotych, ożeni się z piękną, sympatyczną i inteligentną panną (Żydówka) do lat 28. Zgłoszenia anonimowe pod „Przemysłowiec“ do Adm. „Now. Dziennika“. 3581x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6.00, kwartal. Zł. 18.00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6.20 „ 18.60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6.60 „ 19.80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10.00 „ 30.00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 mm. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 mm. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20. Dla poszukujących pracy 0.10. — Gratulacje 12.50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana